Nr 183b. Dnia 21 lipca. Sobota. Dnia 9 (21) lipca 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3. kwartalnie rs. 1 kop. 50. miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro ku czci św. Marji-Magdaleny przypadają nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) — i

św. Anny (po-bernardyńskim), gdzie w czasie sumy wypowie kazanie Jks. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

— Jutro też odpust w kościołku św. Kazimierza na Tamce, na cześć św. Wincentego à Paulo, odłożony z dnia 19-go b. m.

— W poniedziałek, dnia 23-go b. m., nabożeństwo konkluzyjne odpustów ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) i Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, gdzie jutro i pojutrze nabożeństwo odbywać się będzie z zupełnym odpustem, nadanym przez Stolicę Apostolską.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się też odpust we wsi Wawrzyszewie, w okolicy Bielan, w kościele pod wezwaniem św. Marji-Magdaleny.

— Ewangelja święta na dzień jutrzejszy, jako niedzielę 10-tą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 18-tym: „O faryzeuszu i celniku".

Przegląd polityczny.

Nareszcie przedarły się do Europy głuche i niedokładne wieści o owych, do nieba o pomstę wołających *atrocities*, jakich dopuścił się admirał Pierre w porcie madegasseńskim. *Standard* otrzymał depeszę via Zanzibar, która donosi o wypadkach zaszłych w Tamatave do dnia 21-go czerwca. Wówczas to już francuzi, którzy ogłosili port i miasto w stanie oblężenia, obsadzili komorę celną i zajęli Tamatave na własność Francji, aresztowali misjonarza (zapewne Shawa), tudzież dwóch anglików i jednego norwegczyka, pod zarzutem znoszenia się z hovasami. Tych ostatnich wypuszczono jednak na wolność. Komunikacja pomiędzy okrętem Jej Król. Mości: „Dryad" a portem i miastem Tamatave została przerwaną. Konsul angielski jest umierający.

Tyle wiedział kapitan statku, który dnia 21-go opuścił Tamatave. Nie wiadomo, czy uwięziony sekretarz konsulatu (podobno murzyn naturalizowany) należy do osób, o których wspomina depesza *Standarda* i które odzyskały już wolność.

Dalsze szczegóły przywiózł okręt kupiecki „Taymouth Castle", który w dniu 27-ym z. m. opuścił Tamatave i popłynął do Natalu. Tutaj w Durbanie nadaną została w dniu 15-ym b. m. depesza do firmy Donald i Cuvrie w Londynie, którą ogłaszają *Times*. I ta depesza nie zawiera faktów krzyczących, lecz takie, które są naturalnem następstwem ogłoszonego stanu oblężenia i zagarnięcia miasta pod nowe panowanie. Admirał Pierre zamianował nowego burmistrza i organizuje całą administrację wedle potrzeb i widoków francuskich. Miasto zamkniętem jest dla okrętu angielskiego: „Dryad" i jego kapitana, Johnstone'a. Flagi konsulatów, *jak się zdaje*, kazał admirał pościągać, dopóki konsulowie u swoich rządów nie uzyskają akredytywy przy władzach francuskich, które objęły Tamatave i całe w ogóle wybrzeże Madagaskaru w posiadanie. Pogrzeb zmarłego konsula Packenhama odbył się z należną okazałością.

Ta ostatnia depesza dodaje szczegół wielce charakterystyczny i mogący rzucić pewne światło na usposobienie, w jakiem działał admirał Pierre. Donosi ona, że kapitan statku angielskiego Johnstone wysadził na ląd marynarzów, celem strzeżenia konsulatu angielskiego. Przed kim?

Reasumując wszystkie te szczegóły, sięgające datą do dnia 27-go czerwca (a pierwsza alarmująca wiadomość, którą p. Gladstone ogłosił w izbie dmin, datowaną była z dnia 22-go czerwca!), przychodzimy do wniosku, że słuszność miał za sobą p. Challemel Lacour, przypuszczając w doniesieniu całem wielką przesadę. Nowsze wiadomości nie mówią nic o tem, aby admirał francuski rozkazał „umierającemu" konsulowi angielskiemu w przeciągu 24-ch godzin wynieść się z miasta, co przyśpieszyło naturalnie zgon jego; nie mówią wyraźnie o aresztowaniu sekretarza konsulatu, nie wspominają wreszcie nic o tem, aby admirał, zwabiwszy kapitana i oficerów statku „Dryad" na ląd, przerwał komunikację pomiędzy nimi a statkiem. Byłyby to istotnie dość brutalne pogwałcenie prawa narodów, ale, jak się zdaje, admirał Pierre okaże się tego niewinnym.

Observer londyński zamieścił artykuł, który najtrzeźwiej może, ale zarazem i najszczerzej ocenia sytuację, stworzoną przez zawarcie umowy rządu angielskiego z kompanją francuską p. Lessepsa. Nie chcąc obwijać prawdy w bawełnę, przyznaje on imieniem Anglji, a zwłaszcza jej kupiectwa, że w całym sporze chodzi właściwie o to, aby Anglja uzyskała prawo wyłącznej kontroli nad kanałem. *Observer* jest tyle lojalnym, iż zaręcza, że Anglja nie zmonopolizowałaby w takim razie ruchu handlowego, ale pozostawiłaby nietkniętemi prawa mocarstw, czego się po Francji spodziewać nie można (a jakże było dotąd?!). Temu stoi wszelako w drodze stwierdzony monopol p. Lessepsa. Anglja ma jednak siłę podyktować warunki posiadaczowi przywileju! Byłoby to także rozwiązanie kwestji... *Observer* czuje wszelako, że krok taki wywołałby zatarg z Francją i zmąciłby całą harmonję koncertu europejskiego. Cóż czynić przeto? Oto do czasu należy pozostawić rzeczy w ich stanie dzisiejszym; pierwej zagnieździć się należycie w Kairze i bez dziewiczej wstydliwości objąć otwarcie w oczach neutralnej Europy Egipt w posiadanie, któremu nadać można przecież niewinną nazwę „protektoratu". Uzyskawszy raz na tym gruncie *locum standi*, będzie można dopiero wywrzeć „nacisk siły" na p. Lessepsa, który, czując faktyczną przewagę Anglji, będzie zmuszonym przyjąć warunki, jakie mu panujące mocarstwo podyktuje.

Wszystko zatem gładko obmyślane. Pozwolimy sobie tylko uczynić uwagę: czy metoda zalecona przez *Observera* nie jest bardzo zbliżoną do owego „złodziejstwa", o którem mówił korespondentowi *Daily Telegraphu* p. Fontane, sekretarz Lessepsa? Takby się zdawało... To, co *Observer* nazywa logicznem postępowaniem, to innym wydaje się wprost gwałtem, tylko w czasie opóźnionym... Ale cóż, kiedy markiz Salisbury podniósł w mowie swej z dnia 17-go b. m., którą wygłosił w odpowiedzi Granvillowi, teorję daleko wygodniejszą jeszcze od logiki *Observera*! „Kedyw Izmaił nie miał prawa przywilejem stuletnim, udzielonym Lessepsowi w roku 1866, tamować swobody ruchów handlu międzynarodowego!" Po cóż tu dręczyć inteligencję „prawników korony" i lorda kanclerza na rozwiązanie prawnej kwestji, czy p. Lesseps posiada przywilej w Suezie, kiedy wystarczy na to „polityk", markiz of Salisbury, rozcinający węzeł gordyjski jednem śmiałem słowem!

Br. Z.

„Tylko po żydowsku..."

Przed kilkoma dniami w rubryce ogłoszeń naszego pisma znalazło się jedno, które dziwnie przykre sprawiło na nas wrażenie.

Był to inserat o zabłąkanym pod Mokotowem chłopcu trzynastoletnim, którego poszukiwali rodzice.

Z jaskini piratów.

(Dokończenie.)

Na jasnym wszakże horyzoncie p. Blanc widział jeden czarny punkcik.

„Szlachetny dżentelmen", jak go nazwał kiedyś *Figaro*, obawiał się o udzielenie koncesji przez kedywa Egiptu na dom gry w Kairze. Mówiono o tem szeroko od czasu uroczystości otwarcia kanału sueskiego. Obawa ta jednak, ciążąca jak zmora na „szlachetnym dżentelmenie", okazała się płonną i Monte-Carlo zachowało monopol.

Nizza stała się głównym etapem drużyn, wędrujących po... szczęście do Monte-Carlo. Ztąd odbywają się pielgrzymki do Riviery, tutaj wreszcie jest punkt zborny frymarczących wdziękami kobiet, od sławnej Cory Pearl począwszy, aż do córki paryskiego concierge'a, która właśnie wstąpiła na *chemin du paradis* i skromnej *soupeuse* z przedmieścia. Ciągną one stadami całemi do uroczego pałacu, zawieszonego na skale, nie mówiąc już o tych, które przybywają z innych krajów. One są tu głównem ogniskiem, *fleur de canaille* Francji i Anglji nadaje tutaj ton...

O godzinie 11-ej przed południem rozpoczyna się życie w Monaco. Żadna kawiarnia nie otwiera się przed godziną 10-tą dla znużonego wędrowca, żaden sklep nie zaprasza w swoje gościnne progi, tutaj bowiem żaden przyzwoity człowiek nie troszczy się o naturę, wschód słońca, lub tym podobne nieznaczne drobiazgi! Chyba jaka trapiona bezsennością istota ludzka, nosząca od wczoraj wytworny strój, od wczoraj kiedy jeszcze posiadała pieniądze... Pomiędzy godzinami 10-tą a 11-tą ożywia się powoli plac przed „casino". Garsoni wyświeżeni witają pierwszego gościa w kawiarni, budzą się sklepy, fryzjer zatapia grzebień we włosy pierwszego klijenta. Nadjeżdżają fiakry, a o godzinie 11 tej punktualnie otwiera się kasa, wniesiona poprzednio w uroczystym pochodzie przez salony...

— *Faites votre jeu, Messieurs*...

Rozlega się świst pary, pociągi jeden po drugim wyrzucają pasażerów i znów wszystko jest w pełnym biegu, jak wczoraj, jak jutro, codzień.

Ci, co wczoraj opuszczali salę z rozwianym włosem, z rozpaczą w oku, z samobójczym zamiarem w sercu, wracają doń zrana uśmiechnięci, pełni nadziei, ufni, iż fortuna wynagrodzi im stracone wczoraj złoto. Śnili bowiem o różnych numerach, studjowali system u „profesorów gry", oblegających stoły jak głodne szakale. Wszyscy oni tam walczący wokoło stołu z niewidzialnym wrogiem, opanowani są uczuciem nizkiej, brutalnej żądzy, chęci złota, migocącego przed ich roziskrzonym wzrokiem.

Oględziny tych tłumów, otaczających stół, dostarczają zawsze nowych studjów psychologicznych. Wszystkie twarze tutaj są powszednie: młodych niedorostków z lekkim puszkiem, zaledwie widniejącym na górnej wardze, starych *roués*, z zaciśniętemi wargami ścigających bieg gry, kobiet upadłych z przebijającym się rumieńcem podniety z pod powłoki blanszu. Niekiedy zabłąka się ciekawa młoda mężatka, chciwa wrażeń w poślubnej podróży i przerażona ochrypłym krzykiem jednego z doszczętnie zgranych, ucieka coprędzej ze wspaniałej sali...

Dziwne widowisko przedstawiają ręce graczów. Tu wysuwa się nieśmiała, delikatna rączka, kładąc bojaźliwie luidora lub pięciofrankówkę, a wzruszony głos szepcze croupier'owi: „*Trente-six, monsieur*"!

Tam znów ręka kobieca w długiej po łokcie rękawiczce, z rutyną i pewnością chwyta za grabki i posuwa niemi sztukę stufrankową na kolorowe pole; mięsista prawica otyłego jegomościa liczy złoto, układając je w kupki; długie, kościste, pełne pierścionków palce starej kobiety, stawiające sztukę złota na zero; lekka dłoń bogatego *roué*, rzucającego stos banknotów, jakby były makulaturą... A dopieroż gra tych rąk, podczas gdy kula warcząc obiega swoje koło, kurczowe drganie przy zagarnianiu wygranej lub bezwładne opadnięcie kiedy wychodzą zera i grabki niemiłosiernie sprzątają wszystko jak ze skoszonego pola, jaśniejącego tylko co złocistemi kłosami?!...

Jedni „urzędnicy domu" pozostają obojętni, niewzruszeni, nawet wtedy gdy wypłacają najwyższą wygraną. Rzemiosło ich nie jest tak łatwe, jak się na pozór zdaje, wymaga pewnej i zręcznej ręki, a kurs nauki ich trwa lat cztery. Administracja przytem ma swoje zabobony; urzędnicy, którzy przy obracaniu rulety kilkakrotnie przynieśli nieszczęście bankowi, bywają oddaleni. Liczba zajętych obecnie w Monaco croupier'ów wynosi 170—180. Ubra-

Smutną stronę anonsu nie to jednakże stanowiło, iż gdzieś zbłądziło dziecko i że ojciec wraz z matką szukali go w niepokoju. Nie ulegało wątpliwości, że chłopiec znajdzie się wkrótce. W okolicach Warszawy wilki nie zjadają dzieci i nie porywają ich cyganie ani wędrowni akrobaci...

Przykre wrażenie, o którem wspominaliśmy, czynił dodatek załączony do rysopisu zaginionego dziecka w słowach: „chłopiec ten mówi tylko po żydowsku..."

A więc pomiędzy ludnością izraelską naszego kraju są jeszcze tacy, którzy dochodzą do lat młodzieńczych, nie znając nawet początków mowy krajowej!.. Nie dosyć na tem,—ogłoszenie powiada, że chłopiec ten jest synem rabina ze znaczniejszego miasta, mającego stację kolei żelaznej i dosyć ożywiony ruch handlowy. Więc są jeszcze rabini, którym ich stanowisko zabezpiecza byt zamożny, którzy z urzędu powinni być ludźmi oświeconymi, których ogół współwyznawców otacza czcią i poważaniem, których postępowanie bierze za przykład i którzy dzieci swoje trzymają w najzupełniejszej niewiadomości o wszystkiem co jest krajowe i co je łączy z ogółem społeczeństwa, wpośród którego żyć im przeznaczono!...

Więc są tacy jeszcze?

Skoro tak jest, to nie łudźmy się... Cała praca obywatelska nad zbliżeniem izraelitów do ogółu, praca w której tak dzielny udział brało tylu mężów ze społeczeństwa żydowskiego, pojmujących ważność i zbawienność tego zadania, cała ta praca nie wydała jeszcze owocu, jakiego się po niej spodziewaliśmy. Mamy jeszcze „naród w narodzie."

A przecież jeden rzut oka na położenie żydów w innych krajach powinienby przekonać ludność izraelicką, iż takie wyróżnianie się, odosobnianie, wszędzie jej tylko wychodzi na szkodę.

Cóż innego wywołało ten zaciekły fanatyzm, jaki widzimy w Węgrzech i który tak jaskrawo ilustruje proces tisza-eszlarski, jeżeli nie brak ściślejszej spójni między społeczeństwem madjarskiem i żydowskiem?...

Gdziekolwiek spójni tej niema, gdziekolwiek izraelici nie stanowią warstwy ludności zsolidaryzowanej interesami, obyczajem i językiem z ludnością całego kraju, wszędzie tam wykwita niezdrowy kwiat antisemityzmu, roślina wyrastająca tylko na błotach i trzęsawiskach waśni i uprzedzeń społecznych.

Nie mówimy już o tem, jak dalece takie wychowanie wyłącznie żydowskie przynosi szkodę tym jednostkom, tym dzieciom, które są jego ofiarą.

Zamiast się kształcić w naukach, któreby mogły im być pożyteczne w dalszem życiu, ślęczą one bez żadnego względu na zdrowie, ze szkodą dla rozwoju fizycznego, nad nabyciem wiadomości, które mogą im być przydatne tylko w ciasnym zakresie stosunków ze swoimi. Zamiast się oświecać, utwierdzają się w przesądach, nic wspólnego nie mających z religją, które w ich młode dusze zaszczepiają ludzie ciemni i osobiście od stosunku z ogółem społeczeństwa oderwani. Ów chłopiec trzynastoletni, którego szukano przez inserat, uczy się może od lat dziesięciu, zna niezawodnie język hebrajski, czytał pewno i rozumiał traktaty filozoficzne talmudycznych pisarzy, a dopytać się drogi zza rogatek do Warszawy nie umie!...

Oto jest praktyczność, oto skutki tego wyłącznie żydowskiego wychowania.

Rzecz to doprawdy dziwna, iż ludność izraelska, tak praktyczna w ogóle, w tym względzie własnego interesu rozumieć nie chce.

Zwrócić ją jednakże z tej drogi nie naszem jest zadaniem, gdyż to w granicach mocy naszej nie leży. Zadania tego podjąć się mogą tylko mężowie światli z grona samej ludności izraelskiej; ci znajdą zaufanie i posłuch. Nie cofnęli się oni przed trudnością tej reformatorskiej pracy i przystąpili do niej już dawno, okazuje się jednak, iż nie dotarli jeszcze do celu, a więc, że w pracy ustawać i rąk zakładać nie powinni.

Fakta takie jak ten, który tu przytaczamy, nowym dla nich do gorliwości w wypełnianiu tej misji powinnyby być bodźcem... *Wł. S.*

Z poetycznej botaniki.

Zamiłowanie do kwiatów, ubóstwianie ich, rzec można, nigdzie chyba nie jest tak rozpowszechnionem, nigdzie nie przetrwało tyle wieków jak w Indjach.

Od najdawniejszych czasów naród hindusów, pomimo skłonności do marzycielstwa i melancholji, chętnie obcuje z kwiatami, pielęgnuje je starannie, przystraja niemi, by tak się wyrazić, to nieznośne, smutne życie na łez padole... Bo też i cały kraj nad Gangesem jest jakby jednym kwiatowym ogrodem; wszędzie gra jaskrawych kolorów i ciemna soczysta zieleń, połyskująca w gorących, złocistych promieniach słońca. To też indjanin zżył się z tym przepychem bogatej przyrody i przywykł kwiaty uważać za najprzedniejszą jej ozdobę. W każde święto przystrajano niemi ulice i domy, kwiatami uściełano drogi, a okno nieozdobione żadnym wazonem dziś jeszcze należy do rzadkości. Szczęśliwi na piersi i skronie kładli sobie wieńce — jak świadczą staro-indyjskie epopeje — zatykano sobie kwiat za ucho, a dziewczęta przeplatały drobnemi pączkami ciemne włosów sploty. Cała poezja indjan dysze wonią kwiatów, niektóre wiersze są nieraz jedynie z harmonijnych ich nazw złożone, a nie zliczyć symbolicznych porównań i przypowieści ze świata roślinnego, któremi poeci indyjscy przepełniali swoje utwory.

Szczytem atoli tego namiętnego rozmiłowania w kwiatach jest kult dla lotosu. Przeszedł on zaprawdę w szaleństwo, w dziwactwo; tylko chyba cześć persów dla róży równać się z nim może... Niczem są pełne zachwytu wzmianki o lotosie romantyków naszych w zestawieniu z tą wspaniałą koroną pieszczot i pochlebstw, którą indjanie uwieńczyli swoją królowę kwiatów.

Na powierzchni wszystkich rzek i jezior w ojczyźnie Kalidasy kołyszą się te przepyszne kwiaty, senne zda się, jakby rozmarzone — obraz indyjskiego ideału życia. A gdy perjod deszczów dobiega do końca, niema na całej przestrzeni między Indem i Gangesem strumyka bodaj najmniejszego, któryby się wtedy w lotosowy ogródek nie zamienił. „Nocą lotosów“ zowią krajowcy czas najwspanialszego rozkwitu tych kwiatów, czas pełni księżycowej w październiku.

Lotos podobny jest wielce do naszej lilji wodnej, tylko, iż pod niebem Indyj, gdzie wszystko olbrzymio się rozrasta, woń jego jest stokroć silniejszą, liście rozłożystsze, kwiat nierównie większy, barwy jaskrawsze. Najbardziej tam rozpowszechnionym jest lotos biały (*Nelumbium specium*), o listkach czasem różowo zabarwionych, lotos cały różowy rośnie przeważnie na południu, podczas, gdy ojczyzną niebieskiego (*Nymphaea lotus*) są podhimalajskie strony.

Niezliczoną jest liczba przydomków i epitetów, któremi hindusi wyposażyli swój kwiat ulubiony; można śmiało twierdzić, iż istnieje w mowie indjan półtorasta najbardziej rozpowszechnionych nazw lotosu, jak np.: „Wód dziecię“, „Wód oko“, „Uśmiech nocy“, „Oko słońca“ i t. p.

Spostrzeżenie botaniki, iż jedne lotosy w dzień a drugie nocą tylko kwitną przybiera w poezji indjan kształt legendy o miłości tej wspaniałej lilji wodnej i o jej dwóch kochankach: słońcu i księżycu. Raz zakochaną jest ona w słońcu i rumieniąc się odsłania przed nim swoje wdzięki—wtedy do również niezliczonych przydomków słońca przybywa jeszcze jeden, a mianowicie „kochanka lotosu" (*padminivallabha*). Innym razem kochankiem kwiatu jest miesiąc (*çâta patrakî*—„pod którego blaskami lotos zakwita") i cicha noc jest świadkiem ich szczęścia...

Również poetycznemi są obrazki przyrody z lotosem na pierwszym planie. Pszczoły gromadzą się rojami wokoło kwiatu, zwabione jego barwą i wonią. Brzęczenie ich w kielichach szeroko przez dzień cały otwartych mile wpada w ucho hindusa i powiada on wtedy, iż „gawędzą lotosy"... Jedna z pszczółek zapóźniła się przy rozkosznej biesiadzie, słońce zaszło, kielich kwiatu się zamknął i pszczółka nektarem upojona nie może się zeń wydostać. I oto brzęczy ona i trzepota się w słodkiem więzieniu przez całą, długą, cichą noc, aż rankiem żółtym pyłkiem cała osypana ulata zeń wesoło...

Lotos w Indjach uważany jest nadto za symbol wszystkiego co piękne i dobre. Ztąd tak często spotykamy w poezji i ludowym języku indjan wyrażenie „lica lotosowe", „lotosowe rączki", „lotosowe oczęta", co znaczy tyle co piękne lica, cudne rączki, powabne oczęta i t. p. Gdy w jakiej baśni król jest potężnym i wspaniałym, ma on niezawodnie wszystko... lotosowe!

Jedna z legend opowiada, iż gdy raz bramani wrzucili do ognia najprzedniejszy klejnot budystycznego kościoła, oczny lewy ząb Buddhy, z płomieni wyrósł kwiat lotosu i w kielichu jego znaleziono świętą relikwię. Lotos jest wreszcie dla indjanina symboliczną figurą wszechświata: środek jego kielicha, to złota góra, centrum wszechstworzenia, a rozchodzące się na strony cztery główne liście kwiatu oznaczają cztery główne strony widnokręgu. Sam Buddha jest ostatecznie „lotosem wszechświata" i wyobrażają go nieraz siędzącym w zadumie w kielichu lotosowym.

Dla dopełnienia pobieżnego szkicu powiedzmy dla uspokojenia praktycznych umysłów, iż lotos nietylko w poezji zajmuje szerokie miejsce... figuruje on również na stole. Korzenie i duże nasiona tej wodnej rośliny od najdawniejszych czasów stanowiły ulubiony pokarm. Nadto przy wykwintniejszych ucztach puszczają na zupę misternie z ciasta odciśnięte minjaturowe lotosy i goście nabawiwszy niemi oko oddają je na pastwę zaostrzonemu apetytowi.

Tak to umieją hinduzi nawet w talerz zupy włożyć cząstkę swego poetycznego rozmiłowania się w lotosach... *St.*

---

ni są zawsze czarno, zmieniają się zaś dwa razy dziennie. Administracja składa się z jeneralnego dyrektora p. Dupressoir, dwóch inspektorów, *chaf de partie* i w końcu croupierów. Dwóch deputowanych księcia pilnuje porządku... A robota to nielada, niema bowiem godziny, iżby na rozkaz ich służba nie prowadziła jakiego ekscedenta lub ekscedentki, wywołujących sceny wskutek przegranej. Instancją główną jest komisarz, wyznaczający kary, stosownie do skali przestępstwa: zupełne wygnanie z sali gry lub wzbronienie wstępu przez cały sezon, miesiąc lub tydzień.

Przerwa w salonach gry nie istnieje. Gdy niedawno bomba pamiętna pękła wśród grona grających, po chwili stoły były już na nowo obleżone, a wybuch uważano za przepowiednię szczęścia. Toż samo dzieje się, jeśli jaki nieszczęśliwy wystrzałem z pistoletu odbierze sobie życie. Wszyscy usuwają się w pierwszej chwili, aby w kilka chwil potem posypać znów stawki—*le sang, ça fait de la veine!*

Publiczność napływa do salonów bezustannie, tylko podczas obiadu robi się luźniej. Ci jednak gracze, którzy przystępują z rozwagą, „systematycznie", jak mówią do dzieła, najchętniej szczęścia w tej godzinie próbują. Kawiarnie pełne są przez dzień cały. Podczas godziny obiadowej toczy się istna walka o stoły. Szampan leje się strumieniem, wszędzie pełno gwaru i śmiechu... Lecz śmiech to żółty, śmiech „wisielca"...

Spokoju nocy bacznie strzeże policja. O godzinie 11-ej po zamknięciu domu gry krążą nieustannie patrole dla przekonania się, czy jaki nieszczęśliwy, którego ciała światło dzienne ujrzeć nie powinno, nie zabłąkał się gdzie na jakie parkowe drzewo. Kto wie czy i w Monaco, tak jak w dawniejszych siedzibach gry, nie kładą takiemu zabłąkanemu do kieszeni listów objaśniajających, iż odebrał sobie życie „z miłości" lub z innego powodu, za który bank nie może być odpowiedzialnym...

Pociąg nocny odchodzący o godzinie 11-ej odwozi gości z Monte-Carlo do Nizzy lub sąsiednich miast. Jestto *train des décavés*, t. z. pociąg ograbionych. Nieskończony szereg wagonów zaledwie zdoła pomieścić tłoczących się na dworzec. W 30 minut wszyscy są już w Nizzy, a punktualnie w południe dnia następnego powracają do „casino." A co za towarzystwo w przepełnionych wagonach! *La haute cocotterie* Paryża obok najnędzniejszej *soupeuse* z przedmieścia, a między niemi indywidua awanturnicze „profesorowie gry", którzy dziś napróżno próbowali rozbić bank za pomocą nowego jakiegoś systemu. Podróżni wciśnięci w kąt w smutnem rozmyślaniu nad własnem głupstwem, nie biorący udziału w ogólnej rozmowie o grze, o szansach dnia, wysokich stawkach... Wszystko to zaś wypowiedziane w dziwnym, dla niewtajemniczonego niezrozumiałym żargonie. Niekiedy zgrozą przejmuje twarz kobiety widywanej dotąd w najlepszych towarzystwach... Przyjechała tu jak inne po... szczęście, a nie znalazłszy go zatraciła honor, zapomniała o mężu i dzieciach, zamieszkuje jedną z małych will nad Rivierą, w Monaco, Nizzy lub Villafranche i gra w Monte-Carlo wysokiemi banknotami, jest stałą klijentką pani Blanc, świekry Bonapartych i... nie chcemy powiedzieć już czyjej...

Jakby na urągowisko tej zbierającej się nad szafirowemi falami nędzy ludzkiej, a może też dla ukojenia wzburzonych najhaniebniejszą z rozrywek namiętności, natura rozpostarła tu najpiękniejsze swoje wdzięki, zasypała „jaskinię piratów" przedniemi skarbami. Ogrody palmowe ciągnące się u stóp złowrogiej skały, fale morskie rozbijające się o nasyp drogi żelaznej, kamelje, jaśminy, pomarańcze, wawrzyny, begonje, banany, aloesy, rozwinięta w całym przepychu zwrotnikowa roślinność — wszystko tu podaje sobie rękę i tworzy cudną sielankę natury. Tylko pan tego wszystkiego, człowiek, nurza się tu w najbrudniejszej kałuży i zatraca poczucie godności i czci...

Zniesienie domów gry nie zniweczy jeszcze gier hazardownych ze świata. Zabronione one są we wszystkich klubach, a mimo to przegrywają w nich miljony. Wszak giełdy również nie są niczem innem... Hazard leży już w naturze ludzkiej, różne są tylko do niego pobudki. Lecz utrzymywanie przybytków hazardu jest tolerowaniem zła w społeczeństwie, o którego wykorzenienie wszelkiemi siłami należy się starać; jestto rekrutowanie szeregów owych *décavés* opuszczających specjalnemi pociągami Monaco...

Dostojny książę Karol kupno swojego państwa proponuje rzeczypospolitej francuskiej, której pierwszą czynnością winno być niezawodnie zniesienie domu gry.

Wdowa Blanc ma kontrakt obowiązujący do roku 1925-go, ciekawą więc jest rzeczą, jak sobie republika pocznie z „jaskinią piratów".

Br. N.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, prywatną swoją rezydencję aż do nadejścia jesieni mieć będzie w pałacu belwederskim, wszelkie zaś wizyty i sprawy urzędowe załatwiać ma w b. zamku królewskim.

= Miejscowe zarządy akcyzy otrzymały podobno od swojej władzy polecenie złożenia wykazów gorzelni, które były czynne w ciągu ostatnich trzech kampanij gorzelnianych. W wykazach tych gorzelnie mają być podzielone na cztery kategorje. Do pierwszej zaliczone być winny gorzelnie mające charakter gospodarczy i pozostające pod zarządem właścicieli majątków; do drugiej gorzelnie tego samego rodzaju, lecz znajdujące się w dzierżawie wraz z całym majątkiem; do trzeciej gorzelnie z charakterem przedsiębiorstwa handlowego, lecz będące pod zarządem i w posiadaniu właścicieli majątków i nareszcie gorzelnie oddane w dzierżawę niezależnie od samego majątku, w których wyrób spirytusu stanowi oddzielne przedsiębiorstwo handlowe. Nadto do tegoż wykazu dołączoną być ma informacja, dotycząca liczby wykrytych w rzeczonych gorzelniach nadużyć co do wyrobu spirytusu oraz odkrytych tajnych gorzelni za ostatnie dziesięciolecie. Przypuszczać należy, iż dane te posłużą za podstawę do zamierzonych zmian w ustawie o wyrobie spirytusu, mających na celu podniesienie gorzelnictwa wiejskiego.

= Departament dochodów niestałych przy ministerstwie skarbu wyjaśnił, iż świadectwa weterynarzy na przewóz bydła, skór, szerści i innych produktów zwierzęcych wystawiane być mogą na papierze zwyczajnym, bez stempla.

= Dotychczas z czworonożnych towarzyszów naszej doli psy tylko podlegały podatkowi, a w razie niezapłacenia takowego przez właścicieli złapaniu i doraźnej egzekucji. Na przyszłość zaś i inne zwierzęta domowe mają być kontrolowane i opodatkowane. Naprzód, jak słyszeliśmy, zaprowadzony będzie podatek od koni, który uzyskał już sankcję władz wyższych, następnie wejść ma w życie podatek od krów, w końcu zaś mają być ustanowione opłaty od zwierząt rzadziej utrzymywanych, jak kozy i barany. Myśl zaprowadzenia podatku od kotów, jak się zdaje, zaniechaną została z powodu wrodzonej ich zdolności gimnastycznej, utrudniającej kontrolę.

= Bank państwowy ogłosił w *Praw. wiestn.*, iż wygrane, przypadłe na bilety pożyczki wewnętrznej premjowej, wypłacają się w ciągu trzech miesięcy od daty ciągnienia. Właściciele biletów wygranych, w celu podniesienia wygranej, winni przedłożyć swoje bilety w banku państwowym najdalej na dwa tygodnie przed upływem trzechmiesięcznego prawem naznaczonego terminu. Ostatnie te dwa tygodnie potrzebne są na dopełnienie niezbędnych przy wypłacaniu wygranej formalności.

= Sprawa reformy straży leśnej w lasach rządowych jeszcze niezupełnie rozstrzygniętą została. Dotychczas postanowiono tylko ściśle określić obowiązki strażników, względnie do zajmowanego stopnia, dalej pomyślano o ich uposażeniu i ustanowieniu dla nich pewnych prawnych źródeł dochodu. Główne zaś punkta reformy: unormowanie stopnia kwalifikacji, wymagalnej od strażników i ustanowienie pierwszeństwa w rozdawaniu posad, mają być dopiero rozstrzygane na najbliższych sesjach.

= W wyższych sferach kolejowych podjęto sprawę założenia stacji oceny własności węgla kamiennego i materjałów opałowych, używanych przez drogi żelazne.

= W ministerstwie komunikacyj roztrząsany jest projekt wzajemnego ubezpieczenia nieruchomości i ruchomości kolei żelaznych.

= Ze względu, iż wiele mieszkań z powodu wyjazdu lokatorów do wód i w okolice Warszawy pozostaje bez żadnego dozoru, władza policyjna zaleciła stróżom kamienicznym kilkakrotnie w ciągu dnia przekonywać się o nienaruszalności zamków i drzwi zewnętrznych mieszkań, oraz dawać pilniejsze niż kiedykolwiek baczenie na wszystkie wchodzące i wychodzące z domu osoby.

= Pomimo niejednokrotnych ostrzeżeń, wielu mieszkańców wysela służące swoje ze świecami zapalonemi na strychy i poddasza; ponieważ z tego powodu bywają liczne wypadki pożarów, przeto polecono służbie policyjnej dopilnować, iżby klucze od strychów i poddaszy z nastąpieniem zmroku znajdowały się w rękach stróżów kamienicznych i wydawane były jedynie w nadzwyczajnej potrzebie, oraz aby osoby udające się na strych wieczorem koniecznie były zaopatrzone w latarki.

= **Łazienki letnie na Wiśle przeniesione zostały na warszawski brzeg rzeki, wprost ulicy Bednarskiej,** w miejscu bowiem dotychczasowem pod wałem ochronnym na Pradze mielizny utrudniły dostęp i uniemożliwiły kąpiel.

= Z teatru i muzyki.

* Koszta odbudowy dachu nad spalonym teatrem rozmaitości i przemurowania uszkodzonych ścian oznaczono w przybliżeniu na 7,000 rs.

* Jedną z pierwszych nowości oryginalnych, przygotowywanych dla teatru letniego, będzie dwuaktowa komedja L. Świderskiego p. t. „Nieoględni".

* Liczbę urlopowanych artystek dramatu i komedji powiększa w dniu dzisiejszym p. Micińska, która po dwudziestu pięciu latach nieprzerwanej pracy korzysta z urlopu... po raz pierwszy.

* P. Hermanówna otrzymała temi dniami propozycje wejścia do składu jednej z oper paryskich.

Kontrakt artystki z naszym teatrem upływa z dniem 13-ym października.

* Dziś „Norma" Belliniego z p. Brajninową w partji tytułowej i p. Zakrzewskim jako Polionem

= Artyści polscy w Monachjum.

Z Monachjum donoszą nam co następuje:

„Nie przywykliśmy do spotykania na międzynarodowych wystawach sztuki licznych, a zwłaszcza wybitniejszych prac naszych artystów.

Tegoroczna wystawa monachijska szczęśliwy stanowi pod tym względem wyjątek; szukać usilnie z katalogiem w ręku gdzieś niefortunnie umieszczonych swojskich płócien nie trzeba—wprawdzie i teraz figurują one w dziale niespecjalnym, zato ten i ów obraz wyróżnia się chlubnie wśród masy istotnych arcydzieł.

Tak przedewszystkiem wpada w oko płótno dobrze znanego Warszawie artysty Alfreda Kowalskiego.

Tym razem przedstawił artysta wlokący się po odwilżonej zimą drodze wózek o dwóch kołach, a w wózku pocztyljona, który dla uprzyjemnienia sobie nudnej widocznie wędrówki zabrał młodą kobietę i z serdecznym umizgiem afekta jej swoje oświadcza.

Obraz malowany z siłą i plastyką, a odznaczający się trafną, jak zwykle, charakterystyką postaci i pejzażu, zjednał już sobie uznanie nawet obcokrajowców, gdyż niedawno w lipskiej *Ilustracji* spotkaliśmy jego reprodukcję, wśród kopij dzieł najlepszych, jakiemi się wystawa tutejsza poszczycić może.

Szymon Buchbinder wystawił „Króla Zygmunta III-go w pracowni", obraz zalecający się przedewszystkiem nieposlednią techniką.

Opodal spotykamy się z mniejszych rozmiarów płótnem ś. p. Maxa Gerymskiego „Wieś polska o zmroku".

Rzecz malowana z wielką prawdą, chociaż mniejszego znaczenia niż inne arcydzieła zgasłego przedwcześnie mistrza.

Jan Chełmiński dał trzy obrazy, jak zwykle na temat polowań z XVIII-go wieku. Z Aleksandra Świeszewskiego „Tyberjuszem na Capri" obeszli się niemcy nieco po macoszemu, zawieszając zbyt wysoko obraz posiadający wiele zalet.

L. Kurella wystawił wdzięczny obrazek „W parku", wykończony bardzo starannie na wzór prac francuskich artystów z modnej dziś szkoły.

Największem płótnem polskiego pędzla jest obraz J. Rosena, zatytułowany „Epizod z roku 1830-go".

Do przednich jego zalet należy udatne malowanie koni oraz dosadna charakterystyka ułanów.

Rysunek poprawny, powietrza wiele, całość efektowna."

= Ze statystyki więziennej.

W więzieniach gubernji warszawskiej znajdowało w r. z. 4,859 osądzonych osób.

W liczbie tej było skazanych: za kradzież po raz pierwszy 2,663 mężczyzn i 442 kobiet, za kradzież po raz drugi 683 mężczyzn i 367 kobiet, za kradzież po raz trzeci 653 mężczyzn i 88 kobiet, za oszustwo 67 mężczyzn, za dzieciobójstwo 9 kobiet, za zabójstwo 29 mężczyzn i 3 kobiety, za podpalenie 2 mężczyzn, za podstęp 22 mężczyzn, za rozmaite przestępstwa 150 mężczyzn i 90 kobiet.

Z osądzonych skazano: na zamknięcie w więzieniu 2,555 mężczyzn i 727 kobiet, w roboczym domu 530 mężczyzn i 210 kobiet, do rot aresztanckich 533 mężczyzn, na zesłanie na Syberję 24 kobiet, do ciężkich robót 103 mężczyzn i 10 kobiet.

Po raz pierwszy osadzonych w więzieniu było 2,911 mężczyzn i 660 kobiet, recydywistów zaś 1363 mężczyzn i 339 kobiet.

= Wiatraki.

Właściciele wiatraków w okolicach Warszawy ponieśli w r. b. dotkliwe straty.

Wiatraki w ciągu maja i czerwca, wskutek zupełnej ciszy, były całkiem nieczynne i dopiero od **dwóch tygodni** mogły być w ruch puszczone.

= Kulinarne sprostowanie.

W jednem z pism, zamieszczających dyspozycje obiadowe, zadysponowano na piątek „rosół z marchewką i grzankami", a nazajutrz sprostowano, iż to nie miał być „rosół", tylko „groszek".

Wystawiamy sobie rozpacz czytelników, którzy nie czekając sobotniego sprostowania, skonsumowali w piątek obiad z pomyłką drukarską...

= Moletscho-la-Minkaladi.

Tak się nazywa turysta japoński, podróżujący bez wyraźnie określonego celu po Europie.

Podróżnik japoński zatrzymał się w dniu wczorajszym w naszem mieście, zdążając z Moskwy ku Berlinowi.

= O jedno zero.

W tych dniach został otworzony testament, mocą którego zmarły niedawno p. B. zapisuje swojemu synowcowi sumę 40,000 rs., resztę zaś, przenoszącą w trójnasób powyższy zapis, leguje rozmaitym instytucjom oraz osobom prywatnym, jako to: znajomym, dalekim krewnym i t. p.

Tak rozumieją testament wszyscy, lecz B., opierając się na omyłce, iż zamiast 40,000 jest tam liczbami 400,000 (literami sumy nie wypisano), występuje z procesem o unieważnienie legatów.

Zachodzi tu niewątpliwie omyłka o jedno zero zwłaszcza, iż B. nie mógł zapisywać tego czego nie miał, majątek jego bowiem, jakkolwiek znaczny, wynosi tylko około 150,000 rs.

= Przed zapadnięciem klamki.

W dniu wczorajszym przed jedną ze świątyń zajechał orszak weselny i udano się do zakrystji.

Tutaj po krótkiej cichej rozmowie między narzeczonymi oświadczono zebranym, iż... ślubu nie będzie.

Wszystko odbyło się cicho, bez żadnej burzy...

Może ten rozmysł był trochę już zapóźny, w każdym przecież razie lepiej, iż się zdecydowano o kwadrans wcześniej, niż o kwadrans później...

= Trojaczki.

W dniu wczorajszym na Szmulowiźnie Elżbieta R., żona cieśli, powiła trojaczki, a mianowicie dwie dziewczynki i chłopca.

Matka i dzieci znajdują się w pożądanym stanie zdrowia.

Państwo majstrowstwo, oprócz trojga nowonarodzonych, są obdarzeni 8-u pociechami, bardzo jeszcze nieletniemi, matka bowiem kończy dopiero 30-ci lat wieku...

= Pożar.

W dniu wczorajszym nad wieczorem, w domu pod nrem 1-ym przy ulicy Bagno, w piwnicy należącej do p. Kleinermana, właściciela sklepu z naftą, olejem i świecami, płomienie objęły paki mieszczące świece.

Zaalarmowane oddziały straży ogniowej wyruszyły z koszar, lecz zwrócono je z drogi, ponieważ ogień stłumili już domownicy.

= **Wypadki.** Na Wspólnej pod nrem 2, przy rozbiórce drewnianego domu obruszyła się ściana drewniana i ciężarem swym przygniotła robotnika Piotra N., który poniósł bolesne obrażynie w krzyżu i ranę na głowie.—Na placu Marsowym podniesiono w stanie zupełnej bezprzytomności jakąś kobietę, którą odesłano do szpitala starozakonnych.— Na Nalewkach wóz roboczy najechał na Aleksandra A., który upadł i uległ złamaniu prawej nogi.—W ciągu upłynionych dni trzech spełniono w Warszawie 17 kradzieży na sumę 2150 rs.

= Z dobroczynności.

W gubernji łomżyńskiej istnieją obecnie cztery szpitale w m. Łomży, Pułtusku, Szczuczynie i Ostrołęce, oraz trzy domy przytułku w Pułtusku, Tykocinie i Ostrołęce.

Dochody tych zakładów dobroczynnych wynosiły w r. 1882-im ogółem 33,573 rs., wydatki zaś na roczne utrzymanie—25,839 rs. 77 kop.

Koszta utrzymania jednego chorego w szpitalach wynosiły rocznie 194 rs. 18 kop. średnio, w przytułkach zaś tylko 75 rs. 19 kop.

W roku sprawozdawczym z zakładów dobroczynnych w gubernji łomżyńskiej korzystało ogółem 1,859 osób, mianowicie 1,830 ze szpitali i 29 z przytułków.

W dniu 1-ym stycznia r. b. pozostawało w zakładach 152 osób.

= Zakłady dobroczynne.

W powiecie noworadomskim znajdują się następujące zakłady dobroczynne: szpital św. Aleksandra w Noworadomsku na 38 łóżek; dom schronienia dla starców, tamże, na 16 osób; szpital św. Joanny w osadzie Koniecpolu.

Instytucje te utrzymują się z procentów od kapitałów, legowanych przez osoby dobroczynne i z opłat wnoszonych przez interesowanych.

= Telefony w Łodzi.

Zaprowadzanie komunikacji telefonicznej w Łodzi zbliża się szybkim krokiem do urzeczywistnienia.

Prowadzą się już układy o najęcie odpowiedniego

lokalu, poczem rozpoczną się niebawem właściwe roboty.

Spora podobno liczba kupców i przemysłowców miejscowych oświadczyła chęć posiadania komunikacji telefonicznej.

— Widoki urodzajów.

Z grodzieńskiego donoszą, iż zboża nie rokują tam wielkich nadziei.

W powiatach brzeskim i białostockim oziminy ucierpiały z powodu zimna i deszczów, w innych przedstawiają się lepiej, chociaż nie tak zadawalniająco jak w r. z.

Drzewa owocowe zaś poniosły wielkie szkody od owadów.

— Burza.

W nocy z soboty na niedzielę w okolicy Kutna, Gostynina i Lubienia, w samą północ szalała nader gwałtowna burza, z nieustającemi błyskawicami, okropnym wichrem, oraz rzęsistym i silnym deszczem.

Straty zrządzone przez ulewę i wicher w zbożu, budynkach i inwentarzu żywym, oraz w starych drzewach, z korzeniami powyrywanych lub na wpół połamanych są bardzo znaczne.

Wielce dotkliwie uczuły przebieg burzy wsie: Kłóbka, Kurów, Świerno, Beszyna i wiele innych, gdzie oprócz strat w zbożu i budynkach padło ofiarą wiele koni, owiec i rogatego bydła.

— Pożary.

We wsi Gorzkowie, w powiecie będzińskim, w gubernji piotrkowskiej, z niewiadomej przyczyny wynikł gwałtowny pożar.

Ogień strawił jedną stodołę murowaną i cztery drewniane.

Szkody ocenione na 5000 rs.

Na kolonji Kramsku, w powiecie konińskim, w gubernji kaliskiej, pożar zniszczył cztery domy, kilka zabudowań gospodarczych i nowobudującą się łaźnię izraelicką.

Pożar ten, wynikły z przyczyn niedocieczonych, zrządził szkód na 4000 rs.

Ze świata.

× **W Chlebowie,** na Podolu galicyjskiem, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Kalikstem hr. Ostroróg-Gorzeńskim a p. Marją hr. Koziebrodzką.

× **Truppa krakowska** przeniosła się na czas pewien do Tarnowa. Kraków bawi się natomiast widowiskami operetki lwowskiej, która ściąga nieustannie tłumy słuchaczy.

× **Szymon Winawer,** któremu wiodło się tak fatalnie w Londynie, w Norymberdze odnosi jedno zwycięztwo za drugiem!

× **W Amsterdamie** na wystawie kolonjalnej figurować będą tkaniny siostr Iżyckich, których przędzalnie znajdują się na wyspie Jawie. *Deutsche Zeitung*, z której tę wiadomość czerpiemy, dodaje, że p. Iżyckie przyszły na świat w Brukselli, z rodziców, którzy się tam osiedlili w roku 1830-ym.

× **Także tytuł.** Hrabiemu G. w Paryżu, nieprzebierającemu w doborze towarzystwa i bywającemu wszędzie, gdzie tylko do grubej gry zasiąść można, skradł ktoś w pewnej „jaskini piratów“ zegarek z kieszeni. Wstając od stolika hrabia spostrzegł stratę i przetrząsając kieszenie, znalazł w jednej z nich kartę wizytową następującej treści: „William Watson. Pick-pocket, szuler i filozof. Londyn—Paryż—Baden—Ostenda“.

× **Obraza przez telefon.** Pewien ajent giełdowy prosi jednego z bankierów przez telefon o kursa. Ten w odpowiedzi przesyła mu aparatem kilkanaście wcale niemiłych słówek. Ajent zaskarża go przed sądem i otrzymuje odpowiedź tej treści: „Prawo nasze rozróżnia trzy rodzaje obrazy, ustną wprost komuś powiedzianą, rozsiewanie ubliżających pogłosek, wreszcie obrazę piśmienną w liście. Pański wypadek nie da się pod żadną z tych kategoryj podciągnąć, jest bowiem przez prawo przewidzianym, przeto zmuszeni jesteśmy jego skargę oddalić.“

× **Wynalazek.** Młody amerykanin Orvis z Chicago wynalazł świeżo aparat, za pomocą którego dym w maszynach, piecach i t. p. wypala się do szczętu. Nowy ten praktyczny wynalazek znaleźć ma niebawem zastosowanie w większych miastach, gdzie w takich razach wyprowadzanie wysokich kominów stanie się zbytecznem.

× **Vanderbilt,** głośny miljoner amerykański, zakupił hurtem galerję obrazów Milesa za sumę 410,000 funtów szterlingów.

× **Amerykański humor.** Do pewnego leśnika—opowiada jeden z transatlantyckich dzienników — zakradł się o zmierzchu niedźwiedź. Pani leśnikowa, spodziewająca się właśnie powrotu męża i sądząc, że to on nie dość trzeźwy wraca do domu, puściła wodze giętkiemu językowi... czem przestraszony niedźwiedź opuścił pośpiesznie niegościnne schronienie i nie przystanął pierwej, aż całych mil jedenaście nie oddzieliło go od swarliwej niewiasty...

× **Z haremu szacha.** Nasr-Eddin za powrotem z wycieczek po Europie ma zwyczaj opowiadać swoje przygody żonom, nigdy nie opuszczającym haremu. Dowiedziały się przeto te panie ku niemałemu zdziwieniu, iż istnieją ludy przejeżdżające się na ognistych wozach, mających kształt milutkich małych domków... Jęły więc prosić swego pana, aby na przyszłość brał je ze sobą, dając i im sposobność oglądać te cuda. Prawdopodobnie szachowi niebardzo po myśli był ten projekt, zważywszy na koszta podróży ośmnastu tuzinów małżonek i na niebezpieczeństwa, na któreby je obcowanie z europejczykami narazić mogło... Kazał im przeto sprowadzić z Bombaju minjaturowy pociąg z lokomotywą ogrzewaną spirytusem, ciągnącą cały szereg wagoników. Panie rozkoszują się nową zabawką i nie myślą już o wyjeździe!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na kościół św. Barbary.

Bednarski rs. 1.

Na pomnik Mickiewicza.

Inżenier Henryk Polaczek rs. 35.

Na pogorzelców Łukowa.

X. X. rs. 2.

— Za szkatułkę, złożoną przez X. do spieniężenia na wpis dla uczniów, bezimiennie daję rs. 20. Kto da więcej?

Dnia 18-go lipca r. b. na Jasnej Górze w Częstochowie, Jks. Jodel w asystencji dwóch innych księży pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy Stanisławem **Balińskim**, synem Stanisława i Pelagji z Rudowskich, ob. gub. płockiej, a p. Marją **Bogdaszewską**, córką Karola i Jadwigi z hr. Duninów małżonków Bogdaszewskich.

Szczęść Boże młodej parze! —726—

Nekrologja.

† Ś. p. Maniusia **Żłobikowska,** jedyna córka Napoleona, maszynisty drogi żelaznej warsz.-wied. i warsz.-bydg. i Walentyny z Wróblewskich, w dniu 20 b. m. powiększyła grono aniołków, przeżywszy zaledwie rok i miesięcy sześć. W nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w niedzielę, dnia 22 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, z domu nr 27a, przy ulicy Nowolipki. —2553—

† W dniu 23 lipca r. b., w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, odprawione będzie w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Karoliny **Grodzickiej,** oraz po nabożeństwie przeniesienie zwłok tejże i poświęcenie pomnika na cmentarzu powązkowskim, postawionego kosztem magistratu m. Warszawy, w dowód pamięci dla ś. p. Grodzickiej, za uczyniony przez nią znakomity zapis na rozszerzenie kościoła św. Aleksandra; na powyższe obrzędy nadzór cmentarza ma honor zaprosić przyjaciół i znajomych nieboszczki. —722—

† W dniu 23 lipca, w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, za duszę ś. p. Magdaleny z Winnickich **Miniewskiej,** na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2546—

† Dnia 23 b. m., w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Wilskiego,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne z konduktem do grobu, w kościele powązkowskim, o godzinie **9 i pół** zrana. —2544—

† W dniu 23 lipca, w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kramer,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół. —2523—

† W poniedziałek, dnia 23 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Siwczyńskiego,** odprawione będzie za spokój jego duszy w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2547—

† Szanownym panom pastorom Schroeder i Bartsch za oddanie ostatniej posługi religijnej, oraz familji, znajomym, kolegom i przyjaciołom, którzy raczyli towarzyszyć przy smutnym obrzędzie pogrzebania zwłok ś. p. męża mego Fryderyka **Kahla,** składam serdeczne podziękowanie.

—729— **O. Kahl z familją.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 19-go lipca.—Na czas nieobecności ministra skarbu p. Bungego kierownictwo sprawami ministerstwa powierzonem zostało towarzyszowi ministra p. Nikołajewowi.

Petersburg 19-go lipca.—Jak donosi *Herold*, do stolicy przybył jenerał-adjutant hr. Loris-Melikow.

Petersburg 19-go lipca.—W *Nowostiach* czytamy: „Jeżeli mamy dać wiarę pogłoskom, komisja do zrewidowania instytucyj lokalnych, zostająca pod przewodnictwem sekretarza stanu Kochanowa, mając na uwadze opracowany już projekt reform, ma zamiar po długiem milczeniu zapoznać społeczeństwo ze swojemi pracami.“

Moskwa 19-go lipca.—*Ruś* w ostatnim zeszycie donosząc o tem, że nuncjusz papieski Vannutelli podczas swojego pobytu w Petersburgu miał jakoby wyjednać przeniesienie rzymsko-katolickiej akademji duchownej z Petersburga do Wilna, pisze: „Nie wierzymy tej pogłosce, którą jednakże niewątpliwie potwierdza polityczna strategja naszych wrogów. Projekt założenia w Wilnie prawosławnej akademji poszedł w zapomnienie. Jedni uważali zakładanie jej jako zbyt jednostronne i zalecali uniwersytet, drudzy za nazbyt szerokie, drogie i zbyteczne, a oto polacy już czynią starania o przeniesienie tam swojej akademji duchownej. My zaś nie pojmujemy czy też nie chcemy pojąć, że prawosławna akademja duchowna w Wilnie potrzebna jest przedewszystkiem jako ziarno rosyjskiego umysłowego życia w kraju, jako ognisko, w którem i dokoła którego mogłyby się trwale grupować rosyjskie siły duchowe. Bardzo mało zrobiliśmy dotąd ku temu, aby Wilno stało się po dawnemu rosyjskiem Wilnem.“

Petersburg 19-go lipca.—Z Pinegi w gubernji archangielskiej donoszą, że z mocy Najwyższego Manifestu zwolniony został z zesłania ostatni z polaków zesłanych tam na mieszkanie w r. 1863-im. Przed kilkoma laty było ich jeszcze w Pinedze około trzydziestu, a w tej liczbie kilku księży. Wiadomość tę podaje *Nowoje wremia*.

Petersburg 19-go lipca.—Do Mohilewa nad Dniestrem przybyli reprezentanci dwóch francuskich firm handlowych i wydzierżawili prawo eksploatowania fosforytów na gruntach włościańskich i obywatelskich po obudwu brzegach Dniestru od Mohilewa do Jampola.

Petersburg 19-go lipca.—Towarzystwo rolnicze gubernji pskowskiej urządza w d. 11-ym września w Pskowie, z upoważnienia ministra dóbr państwa, drugą wystawę hodowli inwentarza i koni, oraz rozmaitych artykułów przemysłu wiejskiego. Specjalny oddział wystawy ma być poświęcony utensyljom szkolnym dla szkół wiejskich. Podczas wystawy będzie się też odbywał konkurs pługów, najlepiej nadających się do małych gospodarstw i do natury gruntu pskowskiej gubernji.

Petersburg 19-go lipca.—*Charkowskie gubern. wiedomosti* donoszą, że na drodze kursko-charkowsko-azowskiej w d. 6 lipca maszynista prowadzący pociąg spostrzegł położony wpoprzek szyn podkład i zatrzymał parowóz, czem zapobiegł nieszczęściu. Dotąd na ślad sprawcy zamachu nie natrafiono.

Kijów 19-go lipca.—W Mohilewie nad Dniestrem, jak donosi *Kijewlanin*, goszczą inżenierowie ministerstwa komunikacyj, robiący studja nad linją kolei żelaznej, mającej iść od Zmierzynki. Jak stanowczo twierdzą, sama budowa drogi ma rozpocząć się najpóźniej z wiosną roku przyszłego. Dalej budująca się linja weźmie kierunek na Nowosielicę.

Odessa 19-go lipca.—W porcie tutejszym odbywa kwarantannę 12 statków parowych i trzy okręty.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 20-go lipca.—Cesarz Wilhelm oczekiwany jest w Poczdamie z powrotem d. 9 sierpnia. W tymże miesiącu nastąpi chrzest drugiego syna księcia Wilhelma pruskiego.

Paryż 20-go lipca. — Prezydent Grévy nie odpowiedział dotąd na list Ojca św., a więc i pismo Ferry'ego, dołączone jakoby do listu prezydenta, jest apokryfem.

Paryż 20-go lipca.—Waddington odjeżdża w poniedziałek do Londynu.—Wybory do rad departamentalnych rozpisano na d. 12 sierpnia.

Paryż 20-go lipca.—*Temps* pisze: „Odwołanie Li Hung Tsanga z Szanghai ma dla tego szczególne znaczenie, ponieważ jest wynikiem rokowań, toczonych przez p. Tricou w Pekinie. Gdy wybuchła kwestja tonkińska, wysłano Li Hung Tsanga do Szanghai. Obecnie Chiny przekonały się o bezużyteczności tej wojennej demonstracji i odwołały naczelnego wodza.“

Paryż 20-go lipca.—*Agencja Havasa* donosi: „Na dzisiejszej radzie ministerjalnej odczytano depeszę, potwierdzającą odjazd Li Hung Tsanga do Tientsinu. Odjazd ten uważają za wróżbę pokojowych usposobień Chin. Zapewniają również, że na miejsce Li Hung Tsanga wielkorządztwo południowych prowincyj Chin powierzone zostało osobie sprzyjającej pokojowi. Markiz Tseng powrócił do Paryża, co uchodzi także za oznakę pokojową.“

Londyn 20-go lipca. Rozjątrzenie z powodu układu o kanał sueski słabnie. Meeting zwołany przez londyńską izbę handlową nie żąda już absolutnego odrzucenia propozycji, ale utworzenia komisji, któraby zbadala dokładnie prawa i przywileje Lessepsa. Oświadczenie dzisiejsze Gladstone'a w izbie gmin budzi obawę u torysów, iż rząd zapro-

ponuje takie zmiany w projekcie umowy, które stronnictwu liberalnemu pozwolą głosować za umową.

Londyn 20-go lipca. — *Daily News* donoszą, iż wczorajsza rada ministrów postanowiła wysłać niezwłocznie Riversa Wilsona do Paryża, celem odbycia konferencji z Lessepsem w sprawie układu o kanał sueski.

Rzym 20-go lipca.—Ajencja Stefaniego zaprzecza wiadomości, jakoby fałszywy prorok w Sudanie kazał wyrznąć wszystkich chrześcijan z wyjątkiem misjonarzów.

Konstantynopol 20-go lipca.—P. Nelidow doręczył wczoraj sułtanowi na uroczystej audjencji listy uwierzytelniające.

Aleksandrja 19-go lipca. — W tutejszym szpitalu cholerycznym znajduje się obecnie jedenaście chorych, których stan wszakże nie budzi obawy. Umarł tylko chorowity, 67-letni starzec. W Damiecie w ostatnich 24 godzinach zmarło już tylko 19 osób. Lekarzy dotąd tamże zatrudnionych wyseła komisja sanitarna teraz do Mansury, Samanud i Mensaleh.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Piotrków 21-go lipca.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 2-ej po południu, w sali zebrań publicznych Skibińskiego, rozpoczęły się obrady ziemian piotrkowskich w sprawie zawiązania spółki handlowej i korzyści gospodarstwa inwentarzowego. Podstawą obrad referat znanego publicysty agronoma Edmunda Stawiskiego, który dla słabości zdrowia na zebranie przybyć nie mógł. Projekt statutu spółki opracował adwokat Skłodowski. Inicjatorami zebrania są prezes dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego Romocki i właściciel Nadolnej, Dobrzański. Obecnych na zebraniu ziemian około 80-ciu.

Wiedeń 21-go lipca (*od naszego korespondenta*).

Dr Ignacy Kamiński umieszcza w *Neue freie Presse* list, usiłujący podać w wątpliwość prawdę ostatnich moich informacyj w *Kurjerze warszawskim* co do jego sprawy. Utrzymuję w całej mocy prawdę moich doniesień, które opierały się na własnych słowach dra Smolki.

Budapeszt 21-go lipca.

Prezes ministrów polecił nadżupanowi, aby otoczył w razie potrzeby opieką wojskową prokuratora i obrońców w procesie tisza-eszlarskim.

Drezno 21-go lipca.

Urzędnik, który udzielił redakcji *Dresdener Nachrichten* wiadomości o przewiezieniu Kraszewskiego do Berlina, otrzymał dymisję.

Londyn 21-go lipca.

Lesseps czyni przygotowania do rozpoczęcia budowy drugiego kanału sueskiego. Sprawa finansowa przedsiębiorstwa uregulowana.

Aleksandrja 21-go lipca.

Cholera w Kairze wzrasta. W Damiecie pustkowie. Resztki tamtejszej ludności wymierają z głodu. Lekarze proponują zamknięcie ruchu w kanale sueskim.

Petersburg 21-go lipca.

Petersburger Zeitung dowiaduje się, iż jeden z członków komisji do uregulowania kwestji żydowskiej, przebywający obecnie za granicą, ma z upoważnienia prezesa komisji hr. Pahlena zebrać dokładne wiadomości co do praw obywatelskich i stanowiska żydów w Niemczech, Francji i Anglji, oraz opracować w tym przedmiocie memorjał, w którym również uwzględnioną być ma historyczna strona kwestji.

Londyn 21-go lipca.

Fitzmaurice w izbie gmin oświadczył, iż reprezentant Angli w Kairze otrzymał polecenie wywarcia nacisku na rząd epipski, celem przekonania go, iż dla stłumienia cholery przestrzeganie ustaw sanitarnych jest ważniejszem niż kordony, lezarety i kwarantanny.

GIEŁDA.
Dnia 21-go lipca roku 1883-go.

Spokojna i bez ruchu giełda — jak zwykle sobotnia—odrabiała dziś to co zrobiła pod wpływem przewidywań wczorajszych, które się nie sprawdziły. Z zebrań przedgiełdowych dzisiejszych nadesłano cyfrę 199.50, jako szacunek 100 rs. na dostawę końcomiesięczną—czyli bez zmiany w porównaniu z ostatniemi notowaniami urzędowemi.

Tak więc wczoraj podniesione kursa dziś obniżano i w obniżce tej doprowadzono je znacznie niżej nietylko wczorajszego końcowego, ale nawet początkowego poziomu.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.37½—o 12½ kop. niżej niż wczoraj. Płacono za nie 50.32½ z początku, a później jeszcze taniej 50.27½—o 20 kop. taniej niż wczoraj. Krótkoterminowe z początku płacone były po 50.30 — o 2½ kop. taniej niż wczoraj na początku giełdowego zebrania. Później kurs ten spadał coraz niżej, aż doszedł do 50.22½ przy żądaniu 50.32½. Biorąc w porównanie notowanie końcowe dzisiejsze i wczorajsze znajdujemy różnicę 17½ kop. wynoszącą. Wekslami na pomniejsze miasta niemieckie nie obracano wcale.

Również nie zawierano interesów wekslami na Londyn i na Paryż. Żądania notowano za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych 10.23—czyli o 3½ taniej, za 100 fr. 40.80 czyli o 20 k. taniej niż wczoraj.

Na **Wiedeń** również o 20 kop. obniżono żądania za 100 fl. do 86.10. Płacono 85.90, później tylko 85.80, wreszcie nawet tylko 85.75.

Obroty wekslowe w ogóle bardzo ograniczone.

Papierami państwowemi nie dokonywano żadnych obrotów. Żądania za listy likwidacyjne bez zmiany 88.80 za większe i 88.60 za mniejsze. Za pożyczkę wschodnią 92.30 żądano—również bez zmiany.

Listy zastawne ziemskie bez zmiany drogie bardzo. Obracano tylko listami serji I i III i żądano za lit. A tak jednej jak drugiej serji 100.70, za B—100.65, za małe zaś serji I—100.55, III—100.65. Zdołano kupić serji I lit. A po 100.65, serji III lit. B i małe po 100.50. Serji II nie dotykano.

Listy miejskie 96.50, 94.55 i 94.40 w żąd. Za serji III płacić chciano 94.20 bez znalezienia oddawców. Za serję IV ofiarowano 93.35 i po tej cenie zawarto pewne tranzakcje. W końcu jednak po tej cenie już oddawać nie chciano.

Łódzkie 86—85—84.75 wedle serji.

Akcje jak zawsze bez ruchu.

Zanotowano też kurs monet w naturze: marki po 50½ kop., floreny po 86¼, franki po $41^{1}/_{10}$ kop.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące lecz znów trochę mocniejsze. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.30 płacono.

J. Wł.

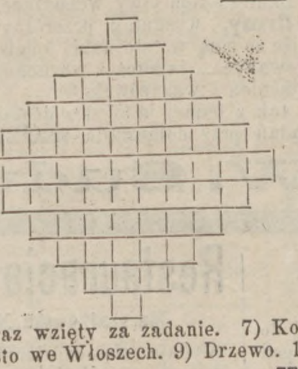
WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 20-ym lipca roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Smidrowicz, Złota 28,— Aron Galperin,— Gruzewski, dom rolnicze-przemysłowy,— Lipinska, — G. Scholz, — 12 Celna, Póllikowi, — Berek Mendelsohn, Elektoralna, Hasse Waller,—L. Mintz, Dzika 98 —Dzielna 53, Genkin,—Wach, Nalewki 31,—Karol Zbizański, Drewniana nr 3,—Brzozowa, numer drugi, Iwanowski,— Nawrocka 3, Byszewska,—Koszutska, Aleja Jerozolimska 5,— Nowolipki 7, Szefer, — Wiktori Wilszanowicz, mieszkanie Zawadzkiej, ulica Leszno, — H. J. Mueckelberg, — Karl Habel, Maschinen-fabrik Lilpop et Rau,— Salomon Gelbmom dla Wistrejka, — Brülowski hotel, Otto Lindenberg.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ŁAMIGŁÓWKA KRYSZTAŁOWA.



W klatkach załączonej figury rozstawić litery składające 11 wyrazów tak, ażeby litery w środkowych rzędach poziomym i pionowym stanowiły imię i nazwisko bohatera polskiego.

Wyrazy czytane w kierunku pionowym są:

1) Samogłoska. 2) Jezioro w Turcji. 3) Imię żeńskie. 4) Wyspa w Europie. 5) Poeta polski. 6) Wyraz wzięty za zadanie. 7) Kopalnia soli w Europie. 8) Miasto we Włoszech. 9) Drzewo. 10) Rzeka w Rosji. 11) Samogłoska.

Wacław Imbrzykowski.

			R			
M	V	N	a	D	V	M
u	a	a	f	i	a	o
r	n	t	a	t	n	r
i	d	t	e	r	d	e
l	y	i	l	i	y	t
l	k	e		e	k	t
o		r		h		o

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w numerze 173.

Dobre rozwiązanie nadesłał p. Henryk Morozowicz.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Norma" (występ p. Zakrzewskiego). Jutro: „Mignon". — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Różowe domina" i „Po drodze". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Telefony warszawskie.

Wykaz
abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

200. Berent P. i Adolf J., fabryka wyrobów żelaznych, Wronia 33.

258. Galewski i Dau, drukarnia, fabryka kopert, oraz A. Galewski, dom agenturowo-komisowy, Próżna 3.

297. Goldstejn M. J. i Comp., dom spedycyjny, Leszno 6.

302. Rudnicki i Kuczyński, fabryka konstrukcyj żelaznych i kotlarnia, w Pruszkowie.

248. Scholtze Adolf, mieszkanie, Włodzimierska 5.

301. Towarzystwo akcyjne fabryki cukru i rafinerji „Józefów", w Józefowie.

— ***Festina lente!***

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam stwierdzić nowe zastosowanie tej złotej zasady.

Przed rokiem, na tem samem miejscu, korzystając z gościnności łaskawie nam udzielonej w szpaltach *Kurjera*, miałem sposobność mówić o nowem urządzeniu ujeżdżalni p. B. Krause, przy ulicy Żórawiej nr 35 i o zamierzonych dalszych ulepszeniach, gdy oto przychodzi nam zaznaczyć nietylko spełnienie nakreślonych ówczesnym programem zmian i udogodnień, ale jeszcze przekształcenie zwykłej ujeżdżalni w zakład, którego potrzeba już oddawna czuć się dawała, a o którego kiełkującym w innych sferach zarysie niedawno nam pisma doniosły. Chcemy tu mówić o tak zwanym „Tattersal'u" czyli zakładzie do sprzedaży koni, na zasadzie prawideł obowiązujących podobne zakłady w Paryżu, Wiedniu, Berlinie i Petersburgu istniejące, który p. Krause otwiera z dniem 1-ym września bieżącego roku i warunki dotyczące przyjęcia, utrzymania, sprzedaży z wolnej ręki za dobrowolną umową stron lub też przez publiczną licytację przeznaczonych do zbycia koni, unormowane podług statutów wyżej przytoczonych zakładów, w swoim czasie poda do wiadomości publicznej. Nie zmienia to wszakże bynajmniej dotychczasowego znaczenia i doniosłości zakładu, w którym jak i dawniej, tylko w znacznie rozszerzonej ujeżdżalni przez wzniesienie murowanej frontowej budowli od ulicy Żórawiej, udzielają się lekcje konnej jazdy mężczyznom, damom i dzieciom z objaśnieniami w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim, przyjmują się stajenni i stangreci do nauki w swoim zawodzie, konie wierzchowe i pozowe na stajnię z całkowitem utrzymaniem, jako też na sprzedaż i do ujeżdżania po cenach jaknajprzystępniejszych. Tak wytrwałe, stopniowe urzeczywistnienie zapowiedzianych dawniej reform, które nawet na razie zbyt śmiałemi wydawaćby się mogły, czyni nam niepłonną nadzieję, iż nowy a pierwszy w kraju zakład godnie odpowie swemu celowi i dla posiadających konie na sprzedaż rzeczywiste przyniesie korzyści.

—727— *Stary jezdziec.*

L.-W. GOSTKOWSKI,

konstruktor zegarków wysokiej precyzji, w Genewie, ulica Levrier nr 13, w Szwajcarji.

Z powodu 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez króla Jana III-go, postanowiliśmy na pamiątkę tego wiekopomnego historycznego faktu zniżyć cenę sześciu gatunków najpraktyczniejszych zegarków, mianowicie:

1) Remontoar damski, złoty, cylinder, o 10 rubinach, z ceny 250 franków na 190 franków.

2) Półchronometr-remontoar, męski, srebrny, ankier o 15 rubinach, z 200 franków zniża się na 150 franków.

3) Półchronometr-remontoar, męski, złoty, ankier, o 15 rubinach, z ceny cennika 380 franków na 290 franków.

4) Chronometr-remontoar, męski, złoty, ankier, od 15 do 19 rubinów, balancier compensateur, spiral Breguet, z ceny 500 fr. na 410 fr.

Dla panów doktorów:

5) Chronograf-remontoar, chronometr, ankier, o 21 rubinach, balancier compensateur, z oddzielną $1/5$ sekundy w centrum, z ceny 700 franków zniża się na 580 fr.

6) Nowego systemu chronograf, jak pierwszy, o 15 rubinach i półchronometr fr. 390.

Męskie zegarki wielkości 19 linij. W razie żądania zegarka złotego w podwójnej kopercie, należy do cen powyższych dopłacić: do zegarka damskiego fr. 20, do męskiego fr. 50, zaś do srebrnego fr. 15.

Srebro jaknajlepsze, złoto dukatowe, czyli próby 18 karatów. Mechanizm doskonały i wysoka precyzja nie pozostawiają nic do życzenia.

Każdy zegarek ozdobiony będzie portretem Jana III-go, rytym artystycznie, lub na żądanie monogramem albo herbem wskazanym — oprócz zegarków damskich, które mieć mogą monogram lub herb żądany. Do każdego zegarka dodaje się gustowne pudełko i świadectwo fabryki poręczające na 30 lat.

Pieniądze należy przesyłać za pośrednictwem Banku Polskiego w Warszawie, lub papierami rosyjskiemi, które przyjmowane będą podług ich kursu.

Cenniki zegarków skomplikowanych: Repetierów, astronomicznych etc. na żądanie wysyłamy franco. —604—

Dra Aleksandra M. Weinberga Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—

— Dr med. ***Bykowski*** zamieszkał przy ulicy Wspólnej nr 13A. —2421—

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski**, ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 12—1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.

Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz**, ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.

Od g. 1—2. **Dr Mazaraki**, ordynator kliniki chorób skórnych i wenerycznych, chor. weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 2—3. **Dr Ruppert**, ordynator kliniki terapeutycznej, chor. krtani, gardzieli (laryngoskopia), codziennie.

Od g. 2—3. **Dr Grekowicz**, choroby kobiece, codziennie.

Od g. 3—4. **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, codziennie prócz niedziel.

Od g. 3—4. **Dr Mleczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 4—5. **Dr Fabian Aleksander**, choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. —2353—

— ***Dr Edward Kloss***, Senatorska nr 28, przyjmuje od 4 do 6. Wyjeżdża do chorych najbliższym pociągiem za odebraniem telegramu. (2529)

— ***Herbatę*** ostatniego zbioru z pierwszorzędnych plantacyj po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie dom rolniczy „Henryk hr. Skarbek i Wiktor hr. Roniker". ***Senatorska nr 28.*** —560—

Ostrzeżenie.

Płacąc zawsze gotówką przy każdem kupnie, nie pozostaję w żadnych długach, upraszam przeto nie pożyczać nikomu przedstawiającemu się w mojem imieniu, albowiem żadnych rachunków ani też zobowiązań pieniężnych jakoby przezemnie wystawionych nie uznam. — ***Louis Baron.*** (713)

— Dr ***Goldberg*** leczy specjalnie choroby **wewnętrzne i dzieci. Karmelicka nr 4c.** —2470—

Ostrzeżenie,

Wskutek licznych zapytań, mam zaszczyt donieść szanownej publiczności, że ***w Parku Łazienkowskim*** pierniki i czekoladę z mojej fabryki sprzedaje tylko pani W. Pawłowska, ***przy zdroju schodząc z Botanicznego ogrodu.*** Jednak należy zwracać baczną uwagę na opakowanie, które zaopatrzyłem stemplem firmowym, ażeby tym sposobem zabezpieczyć kupujących od nabywania towaru podrabianego.

Jan Wróblewski,

(690) ***Kapitulna nr 10 (484a).***

FABRYKA TABACZNA

P. W. ŁAMBA w Odessie,

egzystująca od roku 1834,

zawiadamia szanowną publiczność, że wyłączną sprzedaż swoich wyrobów na Warszawę i Królestwo Polskie powierzyła panu ***J. Kapłanowskiemu,*** właścicielowi składów tabacznych pod firmą ***„Odessa"***, przy ulicy Senatorskiej nr 6 i Wierzbowej nr 2. Przy tej sposobności fabryka między innemi poleca nowowydane gatunki ***Tytoni*** po rs. 2 kop. 40, rs. 3, 4, 5, 6, 8 i 10 za funt, oraz ***Papierosów*** po rs. 1, 1,20, 1,50, 2 i 3 rs. za 100 sztuk, a to w najlepszych gatunkach. (632)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Osoba, która pisała tak złośliwy list anonim parę dni temu do młodej angielki, co do konduity pewnego pana, który jest całym światem dla niej i nie może żadnem prawem do nikogo innego należeć, proszona, żeby pilnowała samej siebie. (2549)



Magazyn Ubiorów Męzkich

Karola Szlis,

Miodowa 6,

wprost kościoła po-Kapucyńskiego.

Odznacza się ***zręcznym*** krojem a cenami ***przystępnemi. Wybór*** materjałów oraz gotowej garderoby. **Obstalunek jakikolwiek** w 24 godzin wykończonym być może. (2897)

PROPOZYCJA.

Rejent powiatowy mieszkający w mieście mającym 6000 mieszkańców, chce zamienić posady z drugim Rejentem i przejść bądź do Warszawy, bądź też do innego miasta gdzie jest gimnazjnm lub w blizkości. Warunek główny nabycie domu, placów, gruntów i łąk, na co potrzebny fundusz mniej więcej 12,000 rs. zaraz płacić się mające. Bliższe informacje udzieli P. Adolf Kamieński w Warszawie Mazowiecka № 1. 2925

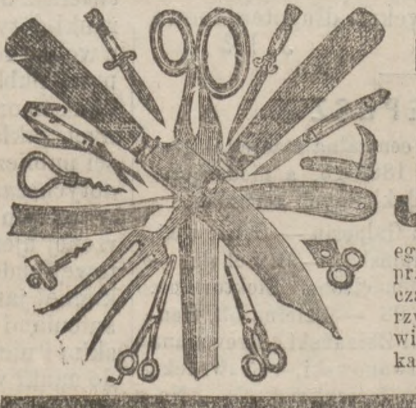
OBWIESZCZENIE.

Komora Mławska niniejszem ogłasza, iż w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. i w dniach następnych aż do ukończenia, sprzedawane będą w tejże komorze przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 3500 a mianowicie: materje jedwabne półjedwabne,, wełniane, półwełniane, bawełniane i lniane, herbata, cygara, przędza, oraz farby, pudów 319 fun. 29. 2035

Fabryka odlewów i wyrobów mosiężnych,

F. WACHMAN

dawniej Branicki, egzystuje od 1854 r., przy rogu Karowej i Browarnej № 28, wykonywa wszelkie odlewy, podług powierzonych i własnych modeli, z mosiędzu, regulusu, cynku itp. **oraz kupuje miedź, mosiądz, cynk itp.** 2927



Fabryka i Magazyn Narzędzi Chirurgicznych i Nożowniczych, pod firmą

J. JODŁOWSKI,

egzystująca przy Placu Teatralnym, z d. 8 Lipca r. b. przeniesiona na ul. **Bielańską № 5.**— Będąc dotychczas zaszczycanym liczną klijentelą i przez PP. Lekarzy, polecam się i na przyszłość, a przy znacznem powiększeniu fabryki i magazynu, będę mógł PP. pod każdym względem zadowolnić.

Filja Marszałkowska № 65. 2802

AGENTURA w GRÓJCU, DOMU ROLNICZEGO,

H. hr. SKARBKA i W. hr. RONIKIERA

w WARSZAWIE

przyjmuje w komis do sprzedaży **produkty rolne i przemysłowe, a wykonywa wszelkie zlecenia** w zakres rolniczo-komisowy wchodzące.

Niezależnie od powyższej firmy, w skutek przeróżnych zapotrzebowań, upraszam te domy, które pragną wejść ze mną w stosunki komisowe, o nadesłanie swych cenników o ile istnieją illustrowanych, jakoteż i warunków, abym mógł jednocześnie z zażądaniem udzielać objaśnień i wskazówek.

Upraszam więc Interesowanych tak z jednej jako i z drugiej strony, o nadsyłanie szczegółowych informacyj i żądań przy dołączaniu **marki na odpowiedź.**

2037 **W. Sudnik.**

NAWÓZ.

Przeszło **pięćset 500** fur nawozu jest do **wydzierżawienia** rocznie w targu pod № 2 przy ulicy Hożej. 2930

---

4 widne SUTERYNY

do wynajęcia od św. Jana na fabrykę, jak: ślusarsko-kowalską, lub inną przy ulicy Rybaki № 14. Wiadomość tamże u rządcy. 1836

Restauracja „OJCÓW,"

Marszałkowska № 6, dom własny.

Wydaje się codziennie śniadania, obiady, kolacje, z najświeższych prowizji na świeżem maśle, przez zdolnego kucharza przyrządzane, po cenach umiarkowanych, oraz wszelkie napoje firm pierwszorzędnych.

Codziennie grywa orkiestra damska, początek o godz. 6; wejście bezpłatne.

2920 Z szacunkiem **B. Rapcewicz.**

Potrzebny jest Uczeń

do Apteki J. Różyckiego na Pradze. Wiadomość tamże. 2868

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą

Laskowski i Paszkiewicz.

Długa Nr 21 w Warszawie,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność: że w dniu 13 Lipca r. b. przeszedł na własność **Pawła Laskowskiego** i wszelkie przypadające magazynowi współki należności, przechodzą na rzecz Laskowskiego, z których Paszkiewicz został spłaconym.

Dziękując Szan. Publiczności za dotychczasowe tak liczne względy, polecam się i nadal, dodając, że dołożę wszelkich starań by zadowolnić we wszelkich żądaniach i najwybredniejsze nawet gusta.

Z uszanowaniem

2932 **Paweł Laskowski.**

Nowo-otworzona Restauracja

LESZNO № 21,

mam honor zawiadomić, że w dniu dzisiejszym otwartą została restauracja, w której wydawane będą obiady smaczne i zdrowe, oraz napoje z renomowanych fabryk, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności właściciel. 2928

Wiadomość o 300 majątkach ziemskich

do sprzedania, po większej części w zachodnich prowincjach Cesarstwa, powziąć można u P. Bordowskiego, Aleja Jerozolimska № 21, mieszkania № 1. 2040

OWIES

po rs. 1 kop. 10 za pud wyborowy z dostawą, **w składzie W. Gąssowskiego, Praga, ul. Petersburska № 184** lit. J., 2-gi dom od ul. Aleksandrowskiej. 2039

Nr 7 Aleja Jerozolimska Nr 7.

Niżej podpisany wykwalifikowany **Kucharz w kraju i za granicą poleca swój zakład** Szanownej Publiczności.— Obiady kop. 22½, Śniadania i Kolacje na żądanie. Mam nadzieję zasłużyć na uznanie Szanownych mych gości. 2926

Józef Zimowski.

Nauczyciel Szkoły Realnej Izraelskiej przyjmuje młodzież na stałe pomieszkanie, oraz przychodnich, dla przysposobienia ich do gimnazjów i innych zakładów naukowych, zapewniając prawdziwie rodzicielską opiekę i moralne wychowanie. — Uczniowie oprócz pomocy w naukach szkolnych, mogą korzystać z języka hebrajskiego i z innych nauk nie wchodzących w zakres szkolny.
2034 **S. Halpern, Dzielna № 3.**

NADLEŚNICZY

zarządzający dotąd jednym z większych majątków w Galicji, 8000 włók lasu, tartakiem parowym i kilkoma tartakami wodnemi, życzy sobie zamienić dotychczasowe stanowisko na inne—w Galicji, Król. Pols. lub Rossji. W wieku lat 42, zdrów, czech, katolik, żonaty, mówi i pisze po polsku, czesku i po niemiecku.—Ukończył szkołę leśniczą w Weisswasser, zdał egzamin państwowy z odznaczeniem, opatrzony bardzo dobremi świadectwami z długoletniej praktyki w wszelkich gałęziach leśnictwa. Na żądanie gotów osobiście się stawić do umowy i żądaną kaucję w gotowiźnie złożyć. Oferty łaskawe prosi adresować do Biura Ogłoszeń Senatorska 18 w Warszawie pod lit. **N. J.** 2038



W Fabryce Powozów T. Rzeszotarskiego

można dostać Faetonów nowych elegancko wykończonych różnego rodzaju jako też i używanych Faetonów, Kareta potrójna używana, Lando małe poczwórne używane. Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła pokarmelickiego № 15 nowy. 2933

Drzwi żelazne

do sprzedania za połowę ceny kosztu, z jednej blachy wyrobione, około 4¼ łokcia wysokości, 2⅛ łokcia szerokości i ⅛ cala grubości, z szwajsowanem mocnem okuciem naokoło, oraz takiemiż 3-ma okuciami, przez całą szerokość. Miodowa № 490/91 stróż wskaże. 2759

Medycyna przestrzega, że w czasie upałów, gdy żołądek słabiej trawi, najniebezpieczniej jest zasilac takowy wszelkiemi wyskokami alkoholicznemi, przeto wszelkie wyciągi z ziół, a także Alpeukreuter Magenb., jako na spirytusie, nie tylko że nie są pomocne, lecz szkodliwie drażnią żołądek. Najpewniejszym środkiem zaradczym podczas upałów, jak również chorób epidemicznych jest tylko **Wino VERMOUTH oryginalne,** z domów **Braci Ballor & C-ie w Torino,** w które zaopatrzył się

Skład Win JULJANA ZAHORSKIEGO,

Marszałkowska № 51, róg Siennej. 2919

W Muzeum Pszczelniczem,

KOSZYKI Nr 1,

odstępuje się

MIODY I WOSK

tegorocznego zbioru po cenach następujących:

Miód w białych plastrach	1 ℔ po 40 kop.	Miód gryczany „	1 ℔ po 25 kop.
„ lipowy w słoikach	1 ℔ po 40 kop.	Wosk jasny	1 ℔ po 60 kop.
„ owocowy „	1 ℔ po 30 kop.	„ ciemny	1 ℔ po 50 kop.

Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. 2923

Wina: Węgierskie, Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie i Hiszpańskie, Rumy, Cognac, Likiery zagraniczne, oraz **Porter i Piwo** angielskie naturalne i odstałe, a pochodzące z najlepszych źródeł bezpośrednich, poleca

WŁ. NOWICKI,

w Składach swoich w **Warszawie:** Marszałkowska Nr 40, Elektoralna 30, i w **Lublinie,** na Krakowskiem-Przedmieściu. 1365

INTERES

przynoszący netto dochodu rocznie 1,500 rs., jest do nabycia za 3,000 rs. — Wiadomość: Trębacka № 9, mieszkania 8. 2935

Siano Nadwiślańskie, Owies, Słoma,

2893

do sprzedania z odstawą.—Wiadomość: wynajem karet, plac Warecki № 18. Chmielewski.

Helena Karska,

przełożona pensji żeńskiej 5-cio klasowej, przeniósłszy zakład swój pod № 76 przy ulicy Nowy-Świat na 2-e piętro, wejście przez sień frontową, wprost ulicy Świętokrzyzkiej, ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 odbywa się codziennie od godziny 10 rano do 5 po południu. Egzamina wstępne d. 30 i 31 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1 Września. 2194

Sklep duży

z wystawą dużą i pakamerem w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 18. 2031

Przełożona Pensji żeńskiej

przy ulicy Hożej № 5,

JADWIGA LIPSKA

córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmują się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki oraz panienki uczęszczające do gimnazjum, zapewnia się im troskliwą opiekę, konwersację w obcych językach i muzykę.—W czasie wakacji trwać będą lekcje dla uczennic potrzebujących przygotowania. 2915

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Kolonja

tuż przy pierwszej stacji drogi żelaznej, wpośród lasów i w blizkości rzeki. Wiadomość: Twarda № 26, u rządcy domu. 2934

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel potrzebnym jest do wykładu języka rosyjskiego Wiadomość w hotelu Paryzkim № 3, od godziny 10—12 rano i od 2—4 po południu. 11154

Rodowita francuzka życzy udzielać lekcje na godziny. Oferty składać: Złota 22, od godz. 10—12 i od 3—5. Rozalja Bruner. 1527

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj w Warszawie lub na prowincji. Ulica Elektoralna № 34, mieszkania 18. 11083

Któryby z pp. studentów uniwersytetu lub uczniów wyższych klas gimnazjalnych zechciał dorosłego mężczyznę przygotować do zdania egzaminu w zakresie 4-ch pierwszych klas gimnazjalnych lub progimnazjum, na warunkach przystępnych, raczy się zgłosić: Bednarska № 18, mieszk. 1, w godzinach: rano do 9 i po południu od 2—4 i od 7—10.

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 33, mieszk. 21. 11285

Angielka i francuzka, w wieku dojrzałym, z patentem, znające jęz. włoski i niemiecki, poszukuje pomieszczenia, lekcyj, albo też stołu i mieszkania za lekcje. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, hotel Saski. 11291

Potrzebny jest korepetytor do 2 chłopczyków, za obiad. Krakowskie - Przedmieście № 81, mieszkania 4. 11289

Niemka rodowita, z patentem, która od lat kilku pracowała po pensjach tutejszych, szuka lekcyj języka niemieckiego i demi-place w domu przyzwoitym; może także udzielać początków jęz. francuzkiego i muzyki.— Zgoda № 1, wprost Przeskok, m. 16. 11268

Posady i prace.

Potrzebne zaraz panny zdatnedo krawieczyzny, nauki. Twarda № 5. m. 6 11183

Dystylator kawaler, chrześcianin, z dobremi świadectwami i znający dobrze swój zawód, znajdzie za odpowiedniem wynagrodzeniem miejsce w dystylarni L. Bauera w Włocławku; pod tym adresem listownie ofertę złożyć powinien. 11078

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, posiadający rekomendację poważnych osób, poszukuje biurowego zajęcia. Ul. Chmielna № 18, m. 12, stróż wskaże. 11107

Szlifierze chłopcy od 15 do 18 lat mogą znaleźć stałe i korzystne zajęcie w fabryce łyżek na Smolnej pod № 10. 10943

Woźny z kaucją około tysiąca rs., z dobremi rekomendacjami, potrzebny jest.— Złota № 2B, lokalu 1, do godz. 10 rano i o 5 po południu. 11216

Zdolny ślusarz, mechanik, który pierwotnie pracował w renomowanych fabrykach tutejszych, a ostatnio przez lat kilka w pierwszorzędnych fabrykach maszyn, Wiednia, Berlina, Hanoweru i Chemnitz, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adresy nadsyłać proszę do kantoru dystylarni J. Fuchs przy rogu Bracki ej i Żurawiej dla J. S. 11213

Uczniowie potrzebni są. do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel. Bielańska № 593/21. 11227

Stangret kawaler, mówiący po niemiecku, z dobremi świadectwami, potrzebny. Wiadomość: Karmelicka № 11, u stróża. 11200

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego. Ulica Marszałkowska № 37. 11222

Czeladnik stolarski potrzebny zaraz. Ulica Wspólna № 13. 11252

Potrzebną jest na wieś w blizkości Warszawy panna do robót, z szyciem na maszynie i do zarządu gospodarstwem domowem, pod kierunkiem pani domu. Bliższa wiadomość przy Alei Ujazdowskiej № 12. 2-e piętro, mieszkania № 6, w dniach 23 i 24 b. m., z rana do godziny 12. 11247

Fortepian mało używany, o 7 oktawach, palisandrowy, z podwójnym blatem metalowym, zagraniczny; oraz fortepian systemu amerykańskiego, do sprzedania w fabryce fortepianów, Marszałkowska № 8. 11152

Encyklopedja Rolnictwa i Encyklopedja Kościelna, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej.

Bardzo tanio katarynka Bemska jest do sprzedania. Widzieć można: Praga, ulica Szmulowska № 153, mieszkania 15. 11035

Potrzebne są zaraz panny do staników, podręczne i do nauki. Orla № 4, m. 45.

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię. Wiadomość: Stare-Miasto domu № 34, mieszk. 21, w oficynie. 11225

Panny zdatne i uczennice potrzebne. Pracownia sukien „Felicyi," Nowolipie 34.

Młody człowiek, cudzoziemiec, posiadający wykształcenie, mówiący i piszący bardzo dobrze po francuzku, po niemiecku, a także trochę po rosyjsku, poszukuje zaraz jakiego zajęcia. Wiadomość u p. Birenzweig, ul. Nowogrodzka № 29, mieszk. 18. 1521

Poszukuje się do zakładu fabrycznego stróża, resp. szwajcara żonatego, lecz bezdzietnego, może być człowiek starszy, dobrej konduity. Miejsce wakuje od d. 1 Sierpnia r. b. Adresy składać można pod lit. B w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 18. 1522

Maszynistki potrzebne są, do fabryki wyrobu bielizny. Wiadomość u Rosenfelda. Dzielna № 10. 11110

Młodzieniec z 6-ej klasy realnej, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. 50. 11113

Tutaj lub na prowincji poszukuje posady kasjera, buchhaltera, magazyniera i t. p., człowiek młody, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje. Ul. Twarda № 42A, mieszkania 35. 11091

Potrzebne są zaraz do zajęć biurowych kobiety, posiadające język rosyjski. Wiadomość: ul Danielewiczowska № 4, m 6.

Panny katoliczki potrzebne są, do maszyn, do szycia i do nauki sztucznych haftów. Edward Lichtenstern & Comp. Nowolipki № 3, 2-e piętro. 11308

Rs. 20 honorarjum, za wyrobienie rządztwa domu zaraz, lub od Ś-go Michała, za mieszkanie, urzędnikowi instytucji kolejowej, obeznanemu z przepisami sądowemi i administracyjnemi. Wiadomość w kantorze Kurjera pod literami F. R. 11336

Do magazynu Fijałkowskich, Senatorska № 18, potrzebne są: panna do kroju na godziny, panna do krawieczyzny i szycia na maszynie (jeżeli można własnej), oraz panny podręczne do kwiatów i zdolną pannę do kapeluszy. 1542

Panny potrzebne są, do krawieczyzny, zdatne, podręczne i do nauki. Ulica Twarda № 16A, drugie podwórko, 1-e piętro. H. Grudzińska. 11337

Człowiek młody, znający języki: polski, ruski i w części niemiecki, obznajmiony z czynnościami kantorowemi, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. W razie żądania może być dane poręczenie. Łaskawe oferty przyjmuje biuro Ogłoszeń. Senatorska 18, pod lit. E. B. 1538

Młody człowiek, poznańczyk, dokładnie znający buchhalterję, korespondencję handlową, języki: polski, niemiecki, po części ruski i francuzki, posiadający chlubne świadectwa, szuka posady. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub. Feliks 27. 11314

Z kaucją posady rządcy domu poszukuję. O oferty proszę: Podwal № 3, m. 20. 11286

Panny potrzebne do robót włóczkowych. Wielka № 3, mieszkania 12. 1533

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Elektoralna 32, wejście z bramy. 1534

Potrzebna porządna panienka do łatwego szycia, za wynagrodzeniem. Ulica Ciepła № 1, mieszkania 18. 11319

Panny potrzebne do maszyny Whelera i Wilsona, do bielizny. Ulica Marjensztadt № 1c, mieszkania 22. 11316

Panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, potrzebna jest zaraz lub od 1-go Sierpnia do magazynu mód, Marszałkowska 62. 11317

Ktoby potrzebował ucznia z prowincji, który ukończył 4 klasy realne, do handlu, raczy się zgłosić do p. Czerwińskiego pod firmą „Uladówka," Senatorska № 2. 11304

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do maszyny, oraz i do szycia sukien w ręku. Leszno № 18, mieszkania 40. 11305

Obywatel w sile wieku poszukuje miejsca, do zarządu domu dużego, na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość: ulica Długa u rządcy hotelu Drezdeńskiego. 11310

Ważne dla szewców!!! Do magazynu obuwia potrzebni zdolni szewcy do stałej roboty męzkiej, damskiej, oraz dziecinnej. Zgłosić sie z próbami: Dzika 24 m. 5. 11088

Leśniczy z ks. Poznańskiego, zarządzający obecnie lasami w Królestwie, poszukuje innej posady. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 11063

Potrzeba kilku uczni do nowo-założonej pracowni obuwia męzkiego i damskiego pod firmą „Leopold," Krakowskie-Przedmieście № 79/447. 10967

Niańka umiejąca szyć, potrzebną jest do dwojga dzieci, z których jedno ma 6 lat, drugie 3 miesiące. Ulica Muranowska № 36, mieszkania 6. 11240

Panny podręczne potrzebne do bielizny. Senatorska № 17, mieszk. 13. 1543

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Zagraniczny Koncertowy, Kralla, Hofera, Małeckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów, W. Słodzińskiego. Nowy-Świat № 46. 1021

100 kapeluszy koronkowych (kapotek) dżetowych, słomkowych, (w różnych kolorach), najmodniejszych i najtańszych, oraz wielki wybór pięknych kwiatów; poleca fabryka i magazyn Sabiny i Zdzisława Fijałkowskiego. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła w podwórzu na dole. 1195

Poszukuje się całkowitego urządzenia apteki, t. j. szaf, naczyń i kontuaru aptecznego. Świętojerska № 12b, m. 36. 11275

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio, razem lub z osobna: dorożka w dobrym stanie, sanki, chomonta, cztery konie dobre. Wiadomość u stróża: Wspólna № 34c.

Oleander 3½ łokcia wysoki, kwitnący, do sprzedania. Muranowska № 4, na parterze z sieni na lewo, pierwsze drzwi. 11313

Dawny obraz „Wnętrze Lasu," znakomitej artystycznej wartości i typy ludowe polskie, komplet za połowę ceny, pojedyncze obrazy po kop. 30. Wilcza, drugi dom za Marszałkowską № 17 lit. E, trzecie piętro, mieszkania 10. 11318

Kredens duży, dębowy, z ozdobną rzeźbą, do sprzedania. Ulica Mokotowska № 16.

Suknia czarna materjalna, strojna i dwa paletociki aksamitne do sprzedania za przystępną cenę. Długa 14, mieszk. 29. 11209

Bramy, drzwi, okna, kafle, używane, do sprzedania. Mostowa № 13, 1-e piętro, u rządcy. 11212

Dachówka holenderka, stara, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża w bazarze Różyckiego na Pradze. 11151

Do sprzedania kuc turecki z zaprzęgiem podwójnym, bryczka resorowa, siodło. Ujazdowska № 11, u stangreta. 1507

Do sprzedania: szeslong, biurko i 3 stoliki jesionowe, łóżko i krzesła. Jasna 3, m. 7.

Meble 2 małe garnitury używane, do sprzedania. Nowy Świat № 36. mieszk. 3. 11930

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10955

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25. druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11116

Meble bardzo gustowne, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro mezkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalka, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszkania 30 11044

Meble ozdobne z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, m. 15, lewa oficyna na dole. 10949

Pompa ssąca prawie nowa, systemu Lesessta, z rurami, przydatna dla wodociągów, cegielni, stawów, do sprzedania tanio. Wiadomość: Elektoralna № 32, dystrybucja. 11234

Meble tanio do sprzedania: garnitur, portjery z kilku pokoi, otomana otwierana, stoliczek i dwa krzesełka wschodnie, szeslong, krzesła czarne, dwie szafy rozbierane pięknej roboty, dwie małe do bielizny, biurko damskie, z jadalni dębowe umeblowanie, para łóżek bardzo ozdobnych, szafki nocne, umywalka, bibljoteka rzeźbiona, konsolki, lustra, kilka dywanów, lampa wisząca i salonowa, serwety, firanki i gzemsy. Bracka 12, stróż wskaże, od g. 10—9 w wieczór. 11231

Mebli garnitur do sprzedania nie drogo.— Ulica Aleksandrja № 12, dom hr. Uruskiego, zwany Sewerynów, stróż Jan wskaże.

Ulica Widok № 14, u stolarza Lefeldt są do sprzedania szafy do sukien: orzechowe, mahoniowe najmodniejszego fasonu, łóżka i stoły czarne. 11264

Bardzo tanio do sprzedania: zegar, porcelana, obrazy olejne, aquarella Chełmońskiego i inne rzeczy. Lipowa № 3, m. 8. 11124

Do sprzedania, fortepian krótki, czarny, o 6 oktawach. Śliska № 10, m. 15. 11087

Nowy elegancki wcale nieużywany powozik na 1-go konia, nadzwyczaj lekki, z najlepszych materjałów, robiony na obstalunek, do sprzedania za rs. 525. Wiadomość w administracji kiosków, Senatorska 22. 1503

Mebli garnitur mahoniowych, utrechtem krytych, pianino paryzkie, za b. przystępną cenę. Elektoralna № 6, 2-gie piętro, w bramie. 11120

Ktoby chciał sprzedać fortepian za rs. 20, niech się zgłosi pod № 54 Nowolipie, mieszkania 22. 11188

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 11039

Brama do wozowni lub domu, dużych rozmiarów, z futryną i okuciem, zupełnia nowa i drzwi stajenne tanio do sprzedania. Wiadomość u administratora domu: Marszałkowska 17a, od 3—6 po połud.

Mebli dwa garnitury, urzędowej roboty, szeslong, biurko, sofka, otomana, kozetka, fotele ceny przystępne. Bielańska № 4, u tapicera. 11235

Brelotka ruska wraz z uprzężą, na stojących resorach, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania w składzie węgli. Dzika № 14.

Garnitur czarny, salonowy, kredens, stół, krzesła, szafy rozblerane, szafka do książek, biuro wielkie, wszystko to dębowe, łóżka rzeźbione, umywalnia, toaleta, otomanka i inne meble; jakoteż kolumny czarne, obrazy, firanki, dywan, lampy, żyrandol kandelabry, są do sprzedania niedrogo. Sienna 3, mieszkania 4. 11335

W magazynie mebli Nowy-Świat № 38, zostawiono w komis, trzy garnitury mebli: 1 czarny, z 2-a lustrami, z konsolami, z 2-a portjerami i 5-a drągami do firanek, oraz dwa orzechowe: jeden kryty sergém pąsowym, drugi oliw. Widzieć można w każdym czasie. 1539

Meble do sprzedania. Chmielna № 62, dom Ostrowskiego, w mieszkaniu pani Siemionowej. 11302

Do sprzedania maszynka ręczna Singera, prawie nowa. Wilcza № 17D, m. 8. 11309

Do sprzedania: suknia za rs. 3 i dolman za rs. 6. Elektoralna № 26, m. 9. 11315

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza № 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 1461

Tanio! do sprzedania: książki, staroświeckie biurka, zegary, bronzy, porcelana, pierścionki z brylantami; obrazy olejne i akwarelle. Leszno 37, mieszk. 13. 8893

Ławek szkolnych 40 do sprzedania, razem lub częściowo. Wiadomość: Marszałkowska № 19, mieszk. 7. 11162

Tanio do sprzedania: dywan perski wielki, dawny, pierścionki z brylantami, bronzy, biurka, zegary antyk, miniatury na kości słoniowej, obrazy olejne i aquarelle. Leszno № 37, mieszkania 13. 11167

20 sukien damskich, oraz kostiumy teatralne, od 10 do 300 rs. do nabycia. Niecała 2, m. 10, 1-e piętro. 1516

Do sprzedania meble orzechowe eleganckie, mianowicie: garnitur, szafa rozbierana, szafka do bielizny, 2 łóżka, kredens, umywalka i t. p., u rządcy domu № 1, róg Pańskiej i Wielkiej. 11253

Kupuje złoto, srebro, kwity lombardowe. Ptasia № 4, mieszk. 30, obok Zimnej. 11295

Mebli garnitur do sprzedania. Ul. Chmielna № 22, mieszkania 6. 11297

Gołębnik ktoby miał do odstąpienia, zechce dać wiadomość na Mazowiecką № 10, mieszkania 2. 11292

Do sprzedania 200 pudów mąki żytniej. Wiejska № 1, wiadomość u stróża. 11284

Meble ozdobne z 5 pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania tanio. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, przy ogródku, w pałacyku mieszk. 41.

Meble z 4 pokoi do sprzedania, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 11325

Interesa handl. i majątk.

Sklep mydlarski jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, sklep jest w samym środku targu przy jednej z najruchliwszych ulic. Bliższa wiadomość w kiosku na rogu ul. Marszałkowskiej i Zielonego placu. 11217

Rs. 5,000 potrzeba na spłatę 1-go № hypoteki. Nowogrodzka № 13, róg Kruczej, od g. 3 do 6, stróż wskaże. 11250

Rs. 33,000 potrzebne na dom w Warszawie, na pierwszorzędnej ulicy położony i przynoszący około 16,000 rs. rocznie. Summa mieścić się będzie w pierwszej połowie wartości. Bez pośrednictwa. Wiadomość u p. notarjusza Sobolewskiego (w gmachu sądu okręgowego). 11262

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania za nizką cenę sklep wiktuałów. Chmielna № 68. 11232

Dom murowany z ogródkiem, do kupna potrzeba rs. 7,000, resztę szacunku pozostaje na dogodnych warunkach. Wiadomość: Prosta № 22, u właściciela. 11084

Magle do sprzedania w każdym czasie. Ul. Bracka № 4. Wiadomość: Nowy-Świat 68, w fabryce waty. 11077

Sklep wiktuałów i norymberszczyzny jest do sprzedania zaraz z powodu braku dozoru. Śliska № 5. 11211

Do odstąpienia zaraz 2 sklepy z pakamerem, urządzeniem, z towarem, lub bez, w miejscowości bardzo ludnej, odpowiednie do każdego interesu handlowego. Warunki najdogodniejsze. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. W.

Rs. 9.000 i 5,000, są zaraz do wypożyczenia, na domy lub dobra ziemskie. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpechta adwokata przysięgłego. Ulica Długa № 21.

Sklep wiktuałów od kilkunastu lat egzystujący, jest do sprzedania zaraz. Ulica Leszno № 45. 11176

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, w dobrem miejscu i dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu: Próżna № 4. 11076

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, pod filarami Teatralnemi, do odstąpienia zaraz. 11075

Do wypożyczenia od 1.000 do 10,000 rs. na hypoteki. Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. № 1. 10635

Magle są do sprzedania. Ulica Nowolipie № 26. 10611

Sklep rzeźniczy wraz z restauracją do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 1540

Rs. 7,000 do wypożyczenia, na nieruchomości w Warszawie, na gruncie dziedzicznym, bypoteka bezpośrednio po Tow. Kr. Wiadomość u mecenasa № 8. ul. Rymarska. 11321

Do sprzedania sklep z naftą, mydłem, farby malarskie, oraz wszelkie potrzeby dla pp.: szewców i stolarzy. Mający obrotu rocznego około 20,000 rs., ze stałą wyrobioną kljentelą, kontrakt 3-letni. Wiadomość: ulica Królewska № 43, u Zawadzkiego. 11299

Z powodu wyjazdu do sprzedania dom z dwoma oficynami, na dogodnych warunkach, dochodu przeszło 4,800 rs., gotówki potrzeba mniej jak ¼ szacunku. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. R. 11043

Handel korzenny z powodu koniecznego wyjazdu na wieś, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Chłodna № 53. 10924

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1459

Bez pośrednictwa jest do sprzedania folwark blizko Warszawy, (półtorej godziny koleją i 1 godzina pocztą). Rozległość włók 15, w tem lasu włók 6, nad rzeką spławną, w ładnem położeniu. Bliższe szczegóły w sklepie p. Mroza, Marszałkowska 36. 11011

Jest do odstąpienia sklep wiktuałów w dobrym punkcie, z powodu interesów familijnych. Ulica Browarna № 16. 11089

Za rs. 150, do sprzedania w każdym czasie sklepik wiktuałów. Ulica Kościelna № 9.

Sklep do sprzedania w każdym czasie, pod № 18 lit. C, ulica Jerozolimska. 11294

Sklepik wiktuałów do sprzedania, przy ul. Leszno № 50. 11298

Sklep spożywczy z dystrybucją, do sprzedania. Hoża 13. 11320

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, na Świętokrzyzkiej róg Włodzimierskiej № 2. 11287

Rs. 1,000 potrzebne na 1-szy № hypoteki na spłacenie takiejże sumy. Wiadomość w piekarni Szczecińskiego, Chmielna № 31.

Do sprzedania dom nowy murowany jednopiętrowy, 7 okien frontu, za rogatką Wileńską, należący do Pragi Starej, ulica Mała № 141h, przynoszący rocznego dochodu rs. 1,080, do kupna potrzeba rs. 4,000, warunki bardzo korzystne. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 11251

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Sowia № 3. 11328

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w bardzo dobrym punkcie położony, do odstąpienia za przystępną cenę, Zielna № 1. 11324

Wspólnik lub wspólniczka poszukiwani są do interesu z kapitałem rs. 900, gwarancja zupełna, bez osobistego zajęcia się, poręcza się 40% od włożonego kapitału. Oferty proszę skłndać w kiosku: plac Zielony pod liter. A. B. 11326

Lokale.

Pokój duży od frontu, o 2-ch oknach, jest do wynajęcia w każdym czasie w bliskości Saskiego ogrodu. Szkolna 1, w skjepiku.

Tanio salon z balkonem i sypialnią, elegancko umeblowane, oraz pokój osobny. Widok 21a, róg Marszałkowskiej, front pierwsze piętro. 11281

Sklep z wystawą jest do wynajęcia każdego czasu, za rs. 300 rocznie, z dwuletnim kontraktem. Długa № 8, wiadomość u stróża.

Pokój ze wspólnym przedpokojem, z obiadami, usługą, każdego czasu do wynajęcia. Szpitalna № 3, mieszkania 2. 11131

Pokój do najęcia z meblami, zaraz, na 2 miesiące, za rs. 20. Chmielna № 52, m. 37, stróż wskaże. 11203

5 pokoi z salonem do wynajęcia, po dwa i po jednym, z oddzielnemi wchodami, porządnie umeblowane, z usługą. Róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 18. 11202

Do odnajęcia w każdym czasie: 1, 2 lub 3 pokoje z przedpokojem, z meblami, do 1-go Października lub dłużej, na Chmielnej № 26, mieszkania 12. 11068

Pokój z meblami, róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 10930

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami do wynajęcia zaraz Nowy-Świat 19, oraz pod № 4. Wiadomość na miejscu. 10392

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem, może być z meblami. Erywańska № 5, mieszkania 14. 11182

Piekarnia na Starem-Mieście pod № 34, oraz lokal na 2-m piętrze składający się z salonu o 3-ch oknach i dwóch pokoi, jest do wynajęcia. 11018

Zielna № 7 lit. A. W każdym czasie ośm pokoi na 1-m piętrze. 11333

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą są do wynajęcia zaraz. Ul. Bednarska № 9. 11322

Lokal złożony z 8-u pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z wodociągiem, gazowemi urządzeniami i wszelkiemi dogodnościami, na 1-m piętrze. Aleja Ujazdowska, domu № 19, jest do wynajęcia od dnia 1 Października r. b. Stróż miejscowy wskaże. 11330

Pokój dla mężczyzny, umeblowany, z samowarem i usługą. Bracka № 5, piętro 1-e, mieszkania № 1. 11300

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz — Kanonja № 12; tamże meble do sprzedania.

Pokój umeblowany z osobnem wejściem na antresoli, jest do wynajęcia od 1-go Sierpnia. Ulica Niecała № 1, wiadomość u stróża Michała. 11307

Pokoje wygodnie umeblowane, na 1 piętrze, do wynajęcia zaraz. Wspólna № 34b, mieszkania 15. 1541

Mieszkanie dla osoby płci żeńskiej przy pojedyńczej osobie. Ul. Nowy-Świat № 53, mieszkania 20. 11288

W każdym czasie do wynajęcia pokoje kawalerskie z komfortem urządzone, na 1-m piętrze, wszelkiemi wygodami, z usługą, za umiarkowane ceny. Wiadomość u stróża na miejscu: plac Krasiński № 3. 11086

Do wynajęcia zaraz duży salon frontowy z sypialnią, elegancko umeblowany i pokój kawalerski także umeblowany, z usługą, samowarem i obiadami na żądanie. Marszałkowska № 54, mieszkania 6. 11218

Pokój z oddzielnem wejściem do najęcia. Ordynacka № 2, mieszk. № 9. Wiadomość od godz. 3-ej do 6-ej. 1352

6 pokoi obszernych z komfortem, balkonami, ze stajnią i wozownią lub bez. Ulica Wilcza № 15a. 10892

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Fabryka pończoch i skład koronek ruskich przeniesione z ulicy Nowy-Świat № 19, na ulicę Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania № 23. 11192

Przyjmuje się suknie do roboty i znaczenie bielizny. Chłodna 58, m. 29, 2-e piętro.

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 7 lit. B, mieszkania 19. 11137

Kto ma dobre podniebienie do prawdziwie gospodarskich obiadów, ten nie pożałuje tego jeżeli zechce stołować się na ul: Złotej pod № 37, mieszkania 32. 11197

Fortepiany wynajmuje od 2 rs. miesięcznie. Hoża № 11, mieszkania 22. 1483

3 biurka dębowe masiw, sztachetki i kanapa, do sprzedania; oraz 2 pokoje do wynajęcia. Żabia № 1, mieszkania 8. 11012

Mam zaszczyt zawiadomić że fabrykę moją fortepianów i pianin przeniosłem na ulicę Obożną № 3, pierwszy dom od Krakowskiego-Przedmieścia i wyrabiam fortepiany i pianina nowe, oraz przyjmuję wszelkie reperacje fortepianów i pianin oraz strojenie.— Z szacunkiem A. Janiszewski. 10908

Dziewczynka trzy-letnia, ładna i porządnych rodziców, sierota; ktoby sobie życzył wziąć za swoją. Wiadmość kiosk, Elektoralna, obok szpitala. 1524

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Troskliwa opieka zapewnia się. Cena najprzystępniejsza. Krakowskie-Przedmieście № 12. 10639

Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy-Świat 59, drugi dom od Świętokrzyzkiej, mieszk. № 11. 11134

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością we wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami od rs. 15 i wyżej; z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Bednarska № 18, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia w bramie parter na lewo.

U akuszerki dla osób życzących odbyć słabość pokoiki z meblami i usługą rs. 10 miesięcznie. Umieszczenie dziecka i najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22, w pobliżu ogrodu Krasińskiego.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 10991

Osoby potrzebujące mieszkania na odbycie słabości lub też na dalsze mieszkanie na kurację. Ulica Złota № 5, u akuszerki Spoczyńskiej. 11334

Kobieta młoda ze świeżym i zdrowym pokarmem, pragnie przyjąć dziecię do piersi, troskliwa opieka zapewnia się. Chmielna 56, sklep wiktuałów. 1519

Mamki młode i zdrowe z bardzo obfitym pokarmem, wiejskie, przy ulicy Marjańskiej № domu 1, u akuszerki. 11194

Mamki wiejskie; pokoik dla osoby spodziewającej się odbyć słabość. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 11226

Mamka wiejska bez długu, u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 11329

Mamka wiejska z obfitym, 2-miesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki Nowogrodzka № 29 przy Marszałkowskiej. 11331

Mamka zdrowa. Mostowa № 4, m. 16, stróż wskaże. 11311

Mamki wiejskie i miejskie, młode, u akuszerki. Marjańska № 3. 11323

W zeszły poniedziałek bieżącego tygodnia córka nasza imieniem Bronisława Kołodziej, lat 10 wieku licząca, wzrostu małego, włosów ciemno-blond, ubrana w gabrjelkę barchanową, mająca na głowie białą chusteczkę szydełkowej roboty, bez obuwia, wyszła bezwiednie z mieszkania naszego i dotąd nie powróciła. Zakłopotani rodzice upraszają państwa u których obecnie znajduje się, o łaskawe odprowadzenie jej pod № 8 przy ulicy Nowowiejskiej do nas rodziców Kołodziejów. 11293

Znalazca bransolety srebrnej w ogniwa, z kulą, zgubionej w teatrze nowym 16 t. m., lub w przejściu na plac Warecki, odbierze nagrodę za zwrot na plac Warecki № 14, mieszkania 5. 11254

Piesek mopsik przybłąkał się; odebrać można udowodniwszy własność, za zwróceniem kosztów. Chmielna 38, m. 11. 1526

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 9 (21 Іюля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.